Nr. 164. Środa, 21 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia nadał opróżnione posady nauczycielskie w średnich szkołach państwowych:

Nauczycielowi w gimnazyum państwowem w Sanoku Franciszkowi Majchrowiczowi przy gimnazyum w Stanisławowie;

Profesorowi średniej szkoły państwowej w Stryju Antoniemu Sokołowskiemu posadę przy szkole realnej we Lwowie;

Profesorowi gimnazyum państwowego w Drohobyczu Emerykowi Turczyńskiemu posadę przy gimnazyum w Kołomyi.

Minister wyznań i oświecenia zamianował dalej nauczycielami w średnich szkołach państwowych:

Stanisława Foxa, suplenta katechetę przy niższem gimnazyum w Bochni, dla tegoż zakładu;

Karola Kobierskiego, suplenta przy 4 gimnazyum państwowem we Lwowie, dla gimnazyum w Drohobyczu;

Piotra Ogonowskiego, suplenta przy akademickiem gimnazyum we Lwowie, dla tegoż zakładu;

Józefa Słotwińskiego, suplenta przy gimnazyum państwowem w Stanisławowie i

Seweryna Sokalskiego, suplenta przy gimnazyum państwowem w Kołomyi, dla gimnazyum w Sanoku;

Jana Strojka, suplenta przy trzeciem gimnazyum państwowem w Krakowie dla gimnazyum w Sanoku;

Ludomira Sykutowskiego, suplenta przy gimnazyum państwowem w Tarnowie dla gimnazyum w Drohobyczu;

Stanisława Zarembę, suplenta przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dla gimnazyum w Nowym Sączu;

dr. Alberta Zippera, prywatnego docenta na politechnice we Lwowie, suplenta przy lwowskiem gimnazyum Franciszka Józefa, dla gimnazyum w Jaśle.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, i król. węg. Ministerstwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, reskryptem z dnia 20 kwietnia 1886, l 5152, udzieliło Sylwestrowi Kosibie we Lwowie wyłącznego przywileju na pług ze szuflą z koniecznemi trybami, z prawem pierwszeństwa, od dnia 7go listopada 1885, pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. Ces. patentu z 15 sierpnia 1852. — Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 lipca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Dzienniki wiedeńskie i peszteńskie zajmują się od pewnego czasu sprawą zamierzonej częściowej reformy instytucyi jednorocznych ochotników, a to na podstawie doświadczeń poczynionych w latach ostatnich. Gdy austro-węgierska armia została zorganizowaną na zasadach ogólnego obowiązku służby wojskowej, adoptowano na wzór pruski instytucyę jednorocznych ochotników, dla tych młodzieńców, których wykształcenie, inteligencya i domowe wychowanie pozwalają przypuszczać, iż w przeciągu roku potrafią nabyć potrzebnej wprawy w służbie wojskowej, zarazem zaś okażą się zupełnie uzdolnionymi do stopnia oficerskiego a przynajmniej podoficerskiego w armii zmobilizowanej. W ten sposób zarząd wojenny zamierzał pozyskać już w czasie pokoju i bez obciążenia skarbu, dostateczny zastęp oficerów na wypadek wojny, z drugiej zaś strony pragnął dać sposobność wykształconej młodzieży do uczynienia zadość obowiązkowi ogólnej służby wojskowej bez narażenia jej na te niedogodności, jakie pociąga za sobą dłuższa przerwa w studyach i zawodowych zajęciach. Zarząd wojenny był zawsze gotów do wszelkich w tym kierunku ułatwień, a młodzieńcy klas inteligentniejszych mogli bez trudnośei zdobywać stopnie oficerskie w rezerwie. Pomiędzy prerogatywami przyznanemi oficerom tej kategoryi, jedną z najponętniejszych była ta, iż ze stopniami oficerskiemi były połączone wszystkie te korzyści w życiu socyalnem, jakie są udziałem oficerów poświęcających się stale zawodowi militarnemu. Ponieważ oficerom i urzędnikom rezerwy pozwolono nosić mundur przy „odpowiednich sposobnościach" przyczem jednakże nie określono sposobem regulaminowym, co należy rozumieć pod wyrazem „odpowiednie sposobności" pozostawiając interpretacyę w tej mierze poniekąd dyskrecyi tych oficerów i urzędników, przeto wkradły się z czasem nadużycia, które w interesie utrzymania powagi stanu oficerskiego, musiały być jak najrychlej usunięte. Nowe wydanie regulaminu wojskowego liczy się już ze stanem wytworzonym przez nadużywanie munduru oficerskiego i zawiera ścisłe przepisy, wedle których noszenie munduru zostało ograniczonem do ważnych tylko wypadków.

Tu i owdzie odezwały się głosy, iż teraz, po wydaniu powyższego obostrzenia, stopień oficera rezerwy może stać się mniej ponętnym, niż to miało miejsce dotychczas, i że wśród jednorocznych ochotników osłabnie zapał do poddawania się egzaminom oficerskim. Na to odpowiada jedno z wojskowych pism fachowych, iż takiej ewentualności dałoby się najłatwiej zapobiedz przez zaprowadzenie praktyki przyjętej w innych państwach. Istotna korzyść jednorocznej służby nie zasadza się bowiem na szybkiem osiągnięciu stopnia podporucznika, lecz na skróceniu czynnej służby. Ztąd też, jak podnosi owe pismo, w kołach wojskowych objawia się coraz silniej życzenie reformy w duchu ograniczenia awansu na oficera rezerwy. Jest propozycya, aby ochotników jednorocznych, którzy złożyli egzamin z pomyślnym skutkiem, awansować najpierw na kadetów rezerwy, a dopiero po pierwszych ćwiczeniach wojskowych i po należytem zbadaniu socyalnych stosunków aspiranta, mianować go oficerem. W ten sposób wprowadzonoby dość znaczne wprawdzie utrudnienia, pozyskanoby jednak rękojmię, iż znaczenie stopnia oficera rezerwy zostałoby podniesione tak, jak na to zasługuje tyle popularna instytucya jednorocznej służby.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo pedagogiczne.*)

(*L.*) Na wczorajszem posiedzeniu odczytał przewodniczący p. Sawczyński telegram p. Stanisława hr. Badeniego, z Kamionki Strumiłowej, następującej osnowy: „Proszę łaskawie dać w mojem imieniu wobec Zjazdu wyraz mej głębokiej

---

41)

STAROSTA ZYGWULSKI

X.

(Ciąg dalszy.)

Wieści przynoszone, nie były zbyt ucieszne. Wszyscy co przedniejsi stronnicy Maxymiliana, a między innymi Stadnicki, ogłoszeni banitami, zamknięty mieli powrót do kraju. Ale były przytem i takie wiadomości, które p. Stadnickiego wielce radowały. Już przedtem mu doniesiono, jako królewicz szwedzki przybywszy na koronacyę do Krakowa, od razu nie podobał się szlachcie, nie podobał się nawet Zamoyskiemu, który ujrzawszy młodego pana, z dumnym wyrazem na bladem, ponurem obliczu, nie zdołał pohamować nieukontentowania, a gdy Zygmunt obojętnie powitał Kanclerza, ten urażony, szepnął Leśniowolskiemu, Kasztelanowi podlaskiemu, który towarzyszył królewiczowi:

— A toście nam nieme dyable przywieźli!

Słowa te szeptem wyrzeczone, głośnem echem odbiły się po całem Królestwie. Malkontenci widzieli już w tem zarzewie przyszłych nieporozumień między potężnym Kanclerzem i Królem i postanowili z nich korzystać. Wojewoda poznański Górka, niedawno gorliwy Maxymiliana stronnik, już też szukał drogi do nowego Króla, aby przeciw Zamoyskiemu go burzyć. I drogę tę znalazł za pośrednictwem xiędza Karnkowskiego, prymasa, znalazłszy zaś, torował innym maxymilianistom powrót do łask królewskich. Dowiedział się też zaraz p. Stadnicki, jako już przez Górkę, uzyskali amnestyę Jazłowiecki, Jordan, Czarnkowski, — i przychodziło mu na myśl, aby samemu tej drogi próbować.

Tymczasem nie chcąc bezczynnie w Zieniatyczach siedzieć, rzucał się parę razy na Węgry, ale że i tam podtenczas nie było co robić, więc zniechęcony i smutny wracał do Sambora, który go zawżdy, z wielką serdecznością podejmował, ale że to był człek prosty i spokojny, przeto ani zrozumieć Stadnickiego, ani jego troski rozproszyć nie umiał. Zrazu spokój, jaki w Zieniatyczach panował, błogi wywierał wpływ na burzliwy umysł Stanisława; oddalony od spraw i wspomnień, które go drażniły, zdawał się uspokajać i łagodnieć wewnętrznie.

Kiedy wieczorami zasiadł w świetlicy a Sambor opowiadać mu począł rozmaite dzieje dawne o rodzicu Stanisława i o Dubiecku, gdzie Sambor niegdyś jakby domownikiem był, — Stanisław, z głową wspartą na dłoni, ze wzrokiem utkwionym w ognisko na kominie rozłożone, słuchał w spokojnem milczeniu a czasem i uśmiech pogodniejszy osiadł mu na ustach. Wszelka gwałtowność zdawała się natenczas ustępować z jego pięknej twarzy, a natomiast osiadał na niej rzewny wyraz smutku, jak gdyby żalu za tą przeszłością tak niedawną a niepowrotną... Słuchając opowieści Sambora o Dubiecku, stawała mu też nieraz w myśli postać uroczego dziewczęcia, owej ukochanej Hanny Pileckiej, która wówczas jak siostra, nieraz z zaufaniem serdecznem zbliżała się do niego, — a dziś... stała mu się obcą, nienawistną nieprzyjaciółką, którą on zemstą chce ścigać i która go może przeklina za zniszczenie dóbr tyczyńskich i tyle późniejszych bezprawiów!

A gdy takie mysli opanowywać go poczęły, zrywał się nagle i wybiegał z komnaty, nie zważając na zdumienie Sambora, który, że serce miał bardzo poczciwe, tłómaczył zaraz porywy te żalem za opuszczonym krajem i swoimi.

— Cóż za dziw — mawiał — że mu troska duszę gnębi. Biedny pan!

Czasem przy rozmowach tych, obecną też była córka Sambora, której także jak owej Pileckiej, Hanna było na imię. Urodziwa to była dziewoja. Wyhodowana w swobodzie, uroda jej rozwinęła się w blaskach słonecznych jak róża, lecz jak róża potrzebowała do życia światła i powietrza. Nie znając trosk ni smutków, Hanna z rozkoszą śmiała się do świata, nie przypuszczając nawet, że nadejść może dzień chmurny, który zgasi promienie słoneczne i burza, która gromem poniszczy wszystko dokoła. Chowana w wielkiej prostocie, cały dzień zajęta gospodarstwem domowem, dbała ona jeno o to, aby gościom jej rodzica nie zbywało na niczem i rzadko nawet przychodziła do komnaty, w której Stadnicki i Dołęga z ojcem jej się zabawiali. Nie zwracała też na siebie uwagi Stanisława, który zresztą od czasu owej tyczyńskiej przeprawy, na żadną białogłowę nie spojrzał i do żadnej nigdy nie przemówił.

Dołęga nieraz się wprawdzie przypatrywał, jako owa Hanna kibić miała śliczną, twarz białą i rumiane usta niby korale i zęby białe, które w uśmiechu jak sznur pereł się rozsnuwały. I byłby może nieraz posunął się do niej a do małego uszka szepnął jaki kompliment żołnierski, ale zdawało mu się, iż tego nie godzi się czynić przez wzgląd na szczerą gościnność Sambora. Lubił jednak patrzeć na hożą dziewoję, jak swobodna, wesoła, uwijała się dzień cały po dziedzińcu i ogrodzie, lubił słuchać jej srebrnego śmiechu lub piosnki, dźwięcznym nuconej głosem.

Od pewnego wszakże czasu, piosnka umilkła a i śmiech coraz rzadziej słyszeć się dawał. Hanna przychodziła za to częściej wieczorami do świetlicy i usiadała na uboczu, a gdy rodzic jej opowiadanie swe rozpoczął, ona zdawała się słuchać w milczeniu. Dołęga zauważył wszakże, że spojrzenia jej wielkich, ślicznych oczów, z dziwnym wyrazem kompassyi, zwracały się wówczas ku Stadnickiemu i w jego twarz utkwione, pozostawały tam nieruchome, jakby zdumione tą dziwną pięknością bladych rysów Stanisława.

Zrazu przypisywał to Dołęga zwykłej ciekawości dziewczęcia, które może jeszeze nigdy tak wspaniałego rycerza jak Stadnicki nie widziało, zwracać jednak począł na to baczniejszą uwagę, lecz raz, Hanna dostrzegłszy, że Dołęga patrzy na nią, zmięszała się wielce, zapłoniła i wyszła nagle z komnaty, a przez dni kilka nie pokazywała się cale. Jerzy byłby nawet wspomniał o tem Stadnickiemu, gdy zaszły inne sprawy, które jego uwagę gdzieindziej zwróciły.

Było to może już w rok a może i więcej po owej pod Byczyną batalii, gdy dnia jednego, wysłany do Polski goniec, przywiózł p. Stadnickiemu jakoweś wieści z Łańcuta. Musiały to być wieści niezwykłego znaczenia, bo Stanisław po otrzymaniu ich, zamknął się w swojej komnacie i przez dni kilka nikogo, nawet Dołęgi, do siebie przypuścić nie chciał. Jerzy już niepomału niepokoić się poczynał, gdy jednego wieczora, Stadnicki wezwał go do siebie.

Dołęga wszedłszy doń omal nie krzyknął, tak bladym i zmienionym był Stanisław: jeno oczy iskrzyły mu się gorączkowym blaskiem.

— Otrzymałem — ozwał się do wchodzącego Dołęgi — ważne wieści z kraju. Wszystko tam cale inny obrót brać poczyna, a może i dla nas niebawem znajdzie się tam miejsce...

Potem nagle porwał się z ławy i zbliżywszy się do Jerzego, rzekł chwytając go silnie za ramię i patrząc nań dziwnie roziskrzonym wzrokiem:

— Wiesz... Hanna już wdową!...

wdzięczności za zaszczyt, na który niczem nie zasłużyłem. Przyrzekam jednak, że nigdy nie zapomnę o obowiązkach, jakie na mnie uchwała XX walnego Zjazdu wkłada, a każda sprawa, która dotyczy dobra szkół, a tem samem i nauczycieli, znajdzie we mnie, w miarę słabych sił moich, zawsze i wszędzie gorliwego rzecznika". (Telegram ten powitano hucznemi oklaskami).

Odczytano następnie drugi telegram, opiewający: „Drodzy Bracia! Sledzimy z zapałem szlachetne cele wasze, a obradom Waszym życzymy najlepszego powodzenia. Niechaj z nich wypłynie trwały pożytek dla szkół Waszych i dla postępu szkolnictwa w ogólności. Cieszymy się, że powitamy waszych Reprezentantów na tegorocznym zjeździe nauczycielskim w Pradze. Do widzenia! Zarząd główny Związku Stowarzyszeń nauczycielskich w Czechach". (I ten telegram powitano oklaskami).

Z porządku dziennego dr. Benoni miał zajmujący odczyt o nauce pojęć wstępnych z zakresu geografii na podstawie tablicy p. n. „Kształty powierzchni ziemi" wydanej przez Towarzystwo pedagogiczne. Zajmujący ten odczyt, czysto pedagogiczny, przyjęło zgromadzenie z uszanowaniem; wyraziło prelegentowi podziękowanie; prosiło go, ażeby ten odczyt wydrukował w *Szkole* i orzekło, że sposoby podane przez prelegenta są sposobami właściwemi do udzielania nauki geografii.

Z kolei dr. Benoni przedłożył sprawozdanie z czynności administracyi wydawnictw, które to sprawozdanie, podane przez nas w zeszłym tygodniu, przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Na wniosek komisyi lustracyjnej, udzieliło zgromadzenie zarządowi głównemu absolutoryum co do przedłożonych rachunków; wyraziło jeszcze raz uznanie i podziękowanie St. hr. Badeniemu za niezwykłą ofiarność na rzecz ubogich nauczycieli, i uchwaliło budżet na r. 1886/7, który w dochodach wykazuje 1240, a w rozchodach 1237 złr.

Prezesem Towarzystwa na rok następny wybrany został ponownie p. Z. Sawczyński 228 głosami na 273 głosujących, a jego zastępcą, dr. Teofil Gerstman 242 głosami na 246 głosujących. Do zarządu głównego zostali wybrani pp. Benoni Karol, Baranowski Bolesław, Dziedzicki Ludwik, Kerekjarto Józef, Kropiński Władysław, Łomnicki Maryan, Opałek Józef, Piórkiewicz Józef, Rawer Karol, Rewakowicz Henryk, Skrzyński Mieczysław, Starkel Romuald, Żuliński Józef. Prócz tych panów pozostają jeszcze w zarządzie pp. Boberski Władysław, Kowalówka Walenty, dr. Samolewicz Zygmunt, Soleski Józef, dr. Zajączkowski Władysław, i dr. Zgórski Alfred.

P. Służewski zdał sprawę z czynności przedsięwziętych około zakładania burs dla dzieci nauczycieli. Sprawozdanie to jest już po części znane z sprawozdania zarządu, które podaliśmy w zeszłym tygodniu.

W tym przedmiocie zabrał głos dr. Benoni i wyraził ubolewanie, że nauczyciele, których ta sprawa najbardziej zajmować powinna, złożyli dotychczas na rzecz tych burs sumę wcale nieznaczną. A wszakże od wysokości kwoty zebranej przez samych nauczycieli, jest zawisłą subwencya ze strony kraju. Dalej w skutek nieznacznych składek na rzecz burs, ze strony nauczycieli ma zarząd utrudnioną akcyę co do postarania się u wys. Rządu o przedłużenie terminu zbierania składek, i co do zamierzonej prośby, ażeby Towarzystwo mogło wziąć udział w państwowej loteryi na cele dobroczynne.

Przeciw tym wywodom dr. Benoniego miało zamiar przemawiać 9 mowców; okazała się tedy potrzeba wybrania mowcy generalnego. Został nim wybrany p. Świechło, który wyjaśnił, że składki wpływały dotychczas tak skąpo z powodu, iż w tym roku kraj nasz dotknięty został licznemi klęskami pożarowemi, które w wysokim stopniu zaabsorbowały ofiarność publiczną. Ażeby jednak sprawę sprowadzić na pomyślniejsze tory, proponuje mowca, ażeby zarząd wyjednał u wys. Rządu przedłużenie terminu zbierania składek na rzecz burs, jeszcze na rok 1887. Wniosek ten został przyjęty, a nadto poleciło zgromadzenie zarządowi, aby odniósł się do ordynaryatów biskupich i reprezentacyj powiatowych z prośbą o zbieranie składek na rzecz burs.

Z kolei pp. Palan i Błahowski, w imieniu komisyi specyalnej, zdawali sprawę z wniosków samoistnych, przekazanych tej komisyi do rozpatrzenia na drugiem posiedzeniu. Wczoraj podaliśmy już w streszczeniu wszystkie wnioski samoistne, które zostały przekazane wspomnionej komisyi. Niechcąc się powtarzać, notujemy tylko, że wszystkie wnioski samoistne przekazało zgromadzenie zarządowi głównemu do zbadania, ocenienia i stanowczego zarządzenia z wyjątkiem wniosków: a) p. Falkiewicza o realnym kierunku nauki w szkołach ludowych, i b) p. Moniaka, co do wyjednania nauczycielom na kolejach państwowych biletów jazdy o zniżonych cenach; co do tych dwóch wniosków, przeszło zgromadzenie nad niemi do porządku dziennego

Na tem zakończyły się obrady dwudziestego walnego zgromadzenia, a p. Sawczyński zamknął posiedzenie po godzinie 2 z południa, dłuższem przemówieniem, pouczającem nauczycieli o ich obowiązkach.

Po południu zwiedzili uczestnicy zjazdu muzeum Lubomirskich w Zakładzie narodowem Ossolińskich, gmach sejmowy i m. muzeum przemysłowe. Znaczna ich część zwiedziła zajmującą wystawę modeli szwedzkich do t. z. nauki zręczności, o której to wystawie pomówimy nieco w następnym numerze. Wieczorem odbyło się w hotelu Żorża towarzyskie zebranie, które przeciągnęło się do późnej godziny, a dzisiaj pewna część uczestników za inicyatywą p. Pająka, wyjechała do Drohowyża, celem zwiedzenia tamtejszego zakładu.

SPRAWY MONARCHII

Najwyższa rada sanitarna, z okazyi obrad nad zarządzeniami wobec niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, podniosła, jak donosi *Polit. Corr.*, potrzebę zwrócenia większej uwagi na zdrowotność pomieszkań. Przedewszystkiem ze względu na licznych robotników włoskich, którzy przybywają za pracą do Przedlitawii, należy dać jak najściślejsze baczenie na mieszkania robotnicze tam, gdzie takowych dostarczają pracodawcy. Ponieważ czuwanie nad stosunkami mieszkalnemi robotników w wypadkach dostarczania tych mieszkań przez właścicieli zakładów przemysłowych wchodzi w zakres urzędowania inspektorów przemysłowych, przeto p. Minister handlu dał im polecenie, aby ze względu na grożące niebezpieczeństwo cholery, zwrócili szczególniejszą uwagę na zdrowotność mieszkań robotniczych, i w razie potrzeby poczynili zarządzenia dla uchylenia wszystkiego, coby nie dało się pogodzić z warunkami sanitarnemi.

Z serbskiej skupczyny.

Do *Polit. Corr.* telegrafują z Niszu, iż deputowani kilkakrotnie przerywali oklaskami czytanie mowy tronowej, przedewszystkiem zaś przy ustępach, w których mowa o przestrzeganiu interesów państwowych, dalej o stosunku do Bułgaryi i ofiarności ludu i armii. Króla witano i żegnano entuzyastycznemi okrzykami.

Bezzasadną jest wiadomość dzienników zagranicznych, jakoby prezes gabinetu Garaszanin utworzył z łona skupczyny stronnictwo ministeryalne, t. zw. garaszaninowskie. Gabinet, jak przedtem, tak i teraz opiera się na partyi postępowej, z której wyszedł i która posiada stanowczą w Izbie przewagę, rozporządza bowiem 96 głosami, gdy natomiast opozycya liczy niespełna 50 głosów.

Wybór p. Pavlovica, na prezesa skupczyny zadowolił nawet opozycyę, albowiem p. Pavlovic znany ze swoich zasad pojednawczych i głębokiej lojalności, daje rękojmię bezstronnego kierownictwa obradami.

Z Bułgaryi.

(Meeting. — Przyjazd księcia Wasilczykowa.)

Według depeszy z Sofii, zwolennicy Zankowa zwołali tam przedwczoraj wielki meeting, celem pozyskania ludności dla nieprzyjaznej rządowi polityki. Na zgromadzenie jednak przybyli prawie wyłącznie zwolennicy rządu, skutkiem czego przyjaciołom Zankowa nie wypadało nic innego, jak opuścić jak najrychlaj meeting, który uchwalił ostatecznie rezolucyę, wypowiadającą jak najostrzejszą naganę przeciw prasie opozycyjnej, knującej intrygi, i przeciw wszystkim nieprzyjaciołom księcia Aleksandra.

Jak donoszą z Sofii do *Polit. Corresp.*, przebywa tam obecnie ks. Wasilczykow, jeden z kierowników ruchu panslawistycznego. Zewnętrznym pozorem jego pobytu w Bułgaryi jest powzięty już dawniej projekt wzniesienia kaplicy w wąwozie Szypki dla uczczenia pamięci poległych w nim Rossyan, w gruncie rzeczy jednak zamierza on rozpatrzeć się w stosunkach bułgarskich w celu wymiarkowania, dlaczego usiłowania panslawistów tak mało mają powodzenia.

Nowa ustawa o członkach domu carskiego.

Dochodzą nas dzisiaj bliższe szczegóły zatwierdzonej przez cara ustawy o członkach domu panującego, wypracowanej przez komisyę, której przewodniczył w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz. Dotychczas obowiązywało w tym zakresie odnośne prawo, wydane przez cara Pawła w roku 1797. Obecna ustawa w niczem naturalnie nie zmienia zasadniczych praw dziedziczenia tronu, wprowadza tylko pewne, dość znaczne modyfikacye praw, przysługujących członkom rodziny panującej. Nowe prawo określa stan dalszych członków rodziny, którzy w dotychczasowem prawie nie byli uwzględnieni. Dotąd w rodzinie carskiej używane były trzy rodzaje tytułów; obecnie wprowadzono czwarty rodzaj: księcia, książęny, księżniczki krwi carskiej i tytuł „światłości". Tytuł „wysokości" nosić będą tylko członkowie rodziny do prawnuków cara włącznie z linii męskiej pochodzący, w rodzie zaś każdego prawnuka, tytuł ten przechodzi tylko do pierworodnych, starszych synów. Dalsi potomkowie prawnuków cara, noszą tytuł „światłości". Ci potomkowie korzystać będą z odmiennych nieco praw, n. p. przy urodzeniu i dojściu do pełnoletności nie będą otrzymywali orderów. Nowe prawo znacznie zmniejsza wydatki na utrzymanie rodziny panującej. Carowa podczas panowania jej męża otrzymuje po 200 tys. rs. rocznie, zamiast 600 tys. rs Na dzieci carskie do chwili ich pełnoletności wydawać się będzie rocznie po 33 tys. rs. na każde, zamiast 100 tys. rs. i t. d. W sferze praw cywilnych nowa ustawa wprowadza modyfikacyę, która już była dopuszczoną w praktyce lat ostatnich, mianowicie, że małżeństwa mężczyzn z rodziny, z kobietami innej religii są dozwolone, z wyjątkiem następcy trony i starszego w jego rodzie. Osoby, korzystające z tytułu „światłości", nieletni lub dochodzący do praw pełnoletności, poddane są w tym względzie ogólnym prawom. Pewne też modyfikacye wprowadza nowa ustawa do praw dotyczących dóbr rodziny carskiej. Zamiast dawnych grup majątkowych ustanawiają się nowe, mianowicie: majoratowe, dworcowe, rodowe i nabyte. Pierwszej kategoryi dobra nadawane prawnukom, jakkolwiek należeć będą do starszego w rodzie, uważane będą nie jako własność jego osobista, lecz całego jego rodzeństwa.

Demokracya socyalna w Belgii i Hollandyi.

Brukselski korespondent *Magdb. Ally. Ztg.* pisze: Trucizna socyalistyczna odbywa dalej swój pochód ukryty. Znane agitacye, które obejmują coraz szersze koła, nie zatrzymują się nawet u wrót koszar wojskowych. Wcisnąwszy się w szeregi armii, dostał się socyalizm tem samem na najgroźniejszą dla społeczeństwa niwę. Urzędowo stwierdzony fakt wywołał w ostatnich czasach w Belgii uzasadnione zdumienie. Dwa załogujące od dawna w Gandawie pułki, musiały być z powodu wtargnięcia wichrzeń socyalistycznych w ich szeregi, przeniesione do innej miejscowości, mianowicie do Ostendy, a ewentualnie do Brügge. Gandawska rada miejska, która się składa przeważnie z żywiołów partyi liberalnej, sama zwróciła uwagę ministerstwa wojny na te niebezpieczne objawy, podawszy szczegółowo, że wielu bardzo żołnierzy było stałymi gośćmi socyalistycznego stowarzyszenia *Vooruit* (naprzód). Ministerstwo wojny otrzymawszy tę wiadomość, zarządziło niezwłocznie przeniesienie załogi. Jakkolwiek nikt nie ma zamiaru przesądzać tego niebezpieczeństwa, to jednak jest to objaw bardzo jaskrawy. Trudno zresztą będzie uczynić nieszkodliwemi zupełnie żywioły socyalistyczne, które się zakradły w szeregi armii, prostem przesiedleniem załogi. Żołnierze, którzy w biurze redakcyjnem gandawskiego czasopisma socyalistycznego bywali gośćmi, nie przestaną dalej rozpowszechniać zaczerpniętych tam zasad i zapatrywań, czy to w Ostendzie, czy w Brügge. Natomiast pułki, które obecnie zajmą załogi w Gandawie, dostaną się tutaj w sam środek ogniska socyalistycznego.

Najwybitniejszy hollandzki przywódca socyalistów Domela Nieuwenhuys, który z powodu obrazy majestatu skazany został na rok więzienia, przybyć miał do Gandawy, ażeby w lokalu *Vooruitu* wystąpić z mową na zgromadzeniu socyalistów. Gdy jednak Domela przybył do pogranicznej stacyi Eschen, został przez kilku żandarmów belgijskich aresztowany i odstawiony do Rosendael na terytoryum hollandzkiem. Tam oznajmiono mu, że zawsze go ten sam los spotka, ilekroć przekroczy słupy graniczne Belgii. Gdy idzie o utrzymanie pokoju w kraju, nie można wymagać gościnności od tych, pod którymi kopie się przepaść. Belgia ma dość do czynienia z własnymi socyalistami, nie chce zatem stanowczo tolerować jeszcze i sąsiednich.

O wichrzeniach tego samego przywódcy w Hollandyi podaje znowu *Köln. Ztg.* następującą relacyę: Domela Nieuwenhuys wygłosić miał w przeszłym tygodniu w parku amsterdamskim wykład o „zdradzie stanu i zdrajcach". Kilkuset zauszników przybyło po niego na dworzec, i w pochodzie tryumfalnym towarzyszyło mu przez miasto; w „Heerenstraat" tłum się zatrzymał, i spowodował tym sposobem zaporę w komunikacyi; a gdy wezwaniu do rozejścia się niezwłocznego nie uczyniono zadość, a Domela Nieuwenhuis prośbę policyi, aby ludzi swoich do spokoju napomniał, odrzucił, wtedy konstablowie, nie mogąc sobie inaczej poradzić, uciekli się do broni, i po pewnym czasie rozprószyli tłumy oporne. Na odczyt zebrała się niepomierna liczba słuchaczy i słuchaczek; Domela Nieuwenhuys, skazany ostatniemi czasy na rok więzienia, starał się przedstawić obecnym jako męczennik za sprawę ludu, i wzywał ich do wszelkich usiłowań, aby liczba socyalnych demokratów, gdy z więzienia powróci, była podwójną lub nawet potrójną. Zaledwie dziesięć minut mówił w tym duchu, gdy naraz w parku przed lokalem zebrania padł strzał rewolwerowy; socyalista Geel, stanąwszy w ukryciu za drzewem, przypadł do inspektora policyjne-

---

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, wspominał Stanisław imię Hanny Pileckiej. Miewał on o niej zawżdy wiadomości, ale o nich nawet Dołędze nie mówił nigdy. Toż Jerzy słysząc to, przeraził się wielce: wiedział bowiem, jak straszliwe klęski sprowadziła ta miłość i lękał się, że właśnie w momencie, gdy Stanisław nieco uspokajać się zdawał, dawne wspomnienia obudzić mogą dawną gwałtowność i nowe sprowadzić klęski.

Chwilę tedy milczał — a potem nie pytając już o nic — ostrożnie ale stanowczo przedstawiać zaczął Stanisławowi, jako między nim a Hanną, chociaż wdową, nieprzemożone zachodziły już przeszkody, że jeśli ona przedtem nie chciała z nim związku, to tem bardziej nie zechce teraz, gdy jest banitą, który i wobec niej, tak srodze owem spaleniem Tyczyna i Korniaktowa zawinił.

Stadnicki milczał pogrążony w dumaniu, jakby słów Dołęgi nie słyszał i dopiero po długiej chwili rzekł krótko:

— Próżne gadanie... Nie ma takiej krzywdy, którejby powetować nie można. Gdybym jeno do kraju powrócić mógł...

I już nic więcej mówić nie chciał a Dołęgę odprawiwszy i zamknąwszy się w komnacie swojej, długo w noc epistoły jakieś spisywał a nazajutrz rano wyprawił dwóch gońców: jednego do p. Górki a drugiego do Hanny z listami.

Pan Stadnicki spodziewał się rychłego responsu, ale odtąd dzień za dniem mijał a odpowiedzi nie było. Straszne to snać było oczekiwanie dla Stanisława, bo czas jakiś wytrzymawszy jako tako, już potem okrutnie zmieniać się począł a w taki niepokój i gwałtowność wpadał, jak wówczas, gdy na dzwonnicy łańcuckiej siedząc, był postrachem okolicznej ludności. Bladł przytem i mizerniał coraz bardziej; policzki mu zapadały a wzrok ciskał iskry tłumionego gniewu. Naprożno Sambor starał się go po swojemu opowiadaniem o Dubiecku rozerwać, naprożno Hanna patrzała jeno w oczy Stanisława, aby jego intencye odgadnąć, — wszystko nie zdało się na nic. Stadnicki nie słuchał relacyj Sambora, na Hannę nie patrzał cale, a wreszcie już wszystkich odganiać od siebie począł i szedł w pola lub lasy, błąkając się tam w chmurnej zadumie, jak szalony.

Łacno było przewidzieć, że zbyt długo w tym niepokoju nie wytrzyma. Jakoż dnia jednego rzekł do Dołęgi:

— Zapomnieli już o mnie w kraju... trzeba tedy nie przez posły, ale samemu im się przypomnieć. Aleć tam dekrety banicyjne na mnie ferowano, więc z gołemi rękami i bez licznej drużyny pokazać się nie mogę. Owym opryszkom, Sabatom, sprzykrzyło się tu siedzieć i pozmykali, — trzeba więc nowego zaciągu a nigdzie indziej, jeno na Węgrzech najlepiej go czynić. Ja muszę tu ostać i czekać responsu pana Górki ale ty, Jerzy, jedź zaraz na Węgry, zwerbuj co się da a tęgich junaków i przybywaj rychło, skoroby zaś w tym czasie odpowiedzi nie było, podążym upomnieć się o nią...

Mówił to Stadnicki na pozór spokojnie, ale głosem twardym, urywanym, — Dołęga zaś wiedział już dobrze co to znaczy. Chciał się on zrazu opierać i przedstawiać zaczął, że lepiej czekać cierpliwie, lecz p. Stadnicki groźnie go ofuknął i żadnych remonstracyj słuchać nie myślał Widząc tedy Jerzy, że wszelki opór byłby daremnym a jeszcze gorzej Stadnickiego rozdrażnić mógł, nie rzekł już nic, jeno przysposobiwszy się do podróży, zaraz na zajutrz do Siedmiogrodu wyruszył z tajoną nadzieją, że może tymczasem respons dobry od p. Górki nadejdzie i wszystko się ułagodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

tork'a, i nie namyślając się długo, wyzył w głowę jego sześcionabojowy rewer; inspektor uszedł szczęśliwie śmierci wcześnie jeszcze w bok się skłoniwszy. Geel'a natychmiast aresztowano, z niemałemi trudnościami, ponieważ znicy jego silny stawili opór, przyczem z nich ostre w głowę otrzymał cięcie szem. Ufając w przewagę liczebną, madzeni nie chcieli z miejsca ustąpić, stablowie wreszcie, chcąc ich rozpędzić rzucili się na nich z dobytemi pałami. Przestrach i przerażenie, jakie okoność ta w sali wywołała, opisać się nie da. Popłoch pewstał ogromny, wszystko do bezładnej rzuciło się ucieczki, mężczyzni, którym w końcu odwagi zabrakło, kobiety z niemowlętami u piersi — wszyscy garnęli się skwapliwie do wyjścia. Krzesła, stoły, ławy, poręcze i okna w mgnieniu oka były potrzaskane i zniszczone, a dopiero po długiej chwili udało się przewodniczącemu, Van der Stadts'owi, który głosem donośnym do spokoju nawoływał, przywrócić nieco ład i porządek. Nieuwenhnys mowę swą potem wygłosił do końca, a gdy wśród grzmiących okrzyków zadowolenia mownicę opuścił, wystąpiła z tłumu jedna z „obywatelek" i wręczyła mu wieniec laurowy, który następnie do chorągwi związkowej przypięła. Dokonawszy dzieła swego w Amsterdamie, wichrzyciel udał się na dworzec, a w ślad za nim podążył tłum nieprzeliczony, tym razem wszakże w przynależnym spokoju; wieczorem dnia tego wystąpił z mową w Hadze, gdzie go także liczne tłumy powitały na dworcu. Do zaburzeń takich, któreby wdania się władzy policyjnej wymagały, nie przyszło.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zawisznia, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Rozpisanie konkursu**. C. k. Ministerstwo rolnictwa rozpisuje następujący konkurs: Stypendyum cesarskie. Dla szkoły agronomicznej *Francisco Josephinum* w Mödling przyzwolone są z prywatnej szkatuły Najj Pana dwa stypendyum po 250 zł. rocznie, z których jedno nosi Najw. Imię Jego Ces. Mości, drugie Najw. Imię Jej Ces. Mości. Ze stypendyów tych opróżnione jest pierwsze, noszące Imię Najj. Pana, i na to stypendyum rozpisuje się konkurs, na kurs trzyletni 1886/7 1887/8 i 1888/9. Aby być przyjętym do wspomnionego zakładu naukowego, potrzeba: 1) przyzwalającego oświadczenia rodziców lub opiekunów; 2) wieku przynajmniej lat 16; 3) wykazania się dobrym postępem z ukończonej 4 klasy szkół średnich. Bardzo pożądanym byłby dowód nabytych wiadomości praktycznych w gospodarstwie rolnem. Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania, należycie w dowody kwalifikacyjne zaopatrzone, najpóźniej do dnia 31 sierpnia b. r., do dyrekcyi zakładu *Francisco Josephinum* w Mödling, która na życzenie dostarczyć może programów nauki w tej szkole.

— **Książę Władysław Czartoryski** bawił wczoraj w Krakowie, zkąd udać się ma z powrotem do Sieniawy.

— **Podziękowanie.** P. Jan Śliwiński, fabrykant organów i harmonium we Lwowie, podarował tutejszej szkole im. św. Zofii w dniu 6 lipca 1886 r., zupełnie nowe harmonium, wartości około 120 zł., zaś pp. Mikołaj Krasucki i Stanisław Niemczynowski troskliwie opiekują się dziatwą uczęszczającą do tej szkoły, bądź to dostarczając odzieży, bądź też przyczyniając się własnemi funduszami do sprawienia przyborów do nauki robót ręcznych i t. p. Również i komitet uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę im. św. Zofii ofiarował na sprawienie odzieży, obuwia i przyborów naukowych dla uczniów i uczenic kwotę 35 zł. C. k. Rada szkolna okręgowa składa za naszem pośrednictwem niniejszem zarówno wymienionym panom jak i powyższemu komitetowi publiczne podziękowanie.

(*m*) **Budowa pałacu sprawiedliwości** we Lwowie, projektowana od dłuższego czasu, przyjdzie prawdopodobnie do skutku w przyszłym roku. W tych dniach odejdą z tutejszego wyższego sądu krajowego do wys. Ministerstwa sprawiedliwości plany i kosztorysy szczegółowe, tyczące się tej budowy. Na razie ma być zbudowany gmach dla sądu krajowego karnego, na jednej części gruntów, położonych przy ulicy Halickiej. Fasadę tego gmachu wypracował p. Zawiejski, a praca ta została bardzo przychylnie ocenioną.

— **Z uniwersytetu.** Pp. Tadeusz Władysław Jakubowski, rodem z Tarnowa, i Walery Momidłowski, asystent przy katedrze patologii ogólnej i doświadczalnej, rodem z Radłowa w Galicyi, otrzymali wczoraj w uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. wszech nauk lekarskich. — W tymże uniwersytecie dnia 18 b. m. otrzymali stopień magistra farmacyi pp.: Adamczyk Stanisław z Krakowa, Dąbrowski Jan z Sanoka, Gloss Feliks z Krakowa, Kordecki Józef z Bochni, Kraus Zygmunt z Tarnowa, Lemberger Ignacy z Pragi czeskiej, Lewandowski Zenon z Poznańskiego i Reinfus Józef ze Starego Sącza.

— **Słownika geograficznego** Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, cennej publikacyi wydawanej w Warszawie pod redakcyą Bronisława Chlebowskiego i Władysława Waleńskiego, wyszły zeszyty 77 i 78 i zawierają opisy miejscowości od Obergeyersdorf do Olha.

— **Na rzecz kolonii wakacyjnych** dla dzieci wyznania mojżeszowego złożyli dalej: świetny magistrat 100 zł., pani R. hr. Lanckorońska 5 zł., pp. B. Buber 5 zł., J. Wiksel 3 zł., Ch. Lodner 3 zł., F. Lewin 3 zł., Z. Altenberg 2 zł., K. Rochmes 1 zł., D. Raschkes 1 zł., H. Nirenstein z Wiednia 20 zł., J. Gall 10 zł., Gartenberg, Lauterbach, Goldhamer i Wagman 5 zł., J. Piepes 5 zł., L. W. Kurzer 5 zł., B. Wittlin 5 zł., J. Beiser 5 zł., S. Buber 3 zł., dr. J. Czeszer 3 zł., dr. M. Sokal 3 zł., D. Franzos z Tarnopola 3 zł., H. Kahane z Tarnopola 3 zł., L. Rappaport 3 zł., J. H. Schumer 3 zł., rabin Ettinger 3 zł., M. Klarfeld 3 zł., E. Herter 2 zł., A. H. Zipper 2 zł., hrabina Bogusz 2 zł., dr. Frühling 2 zł., Imeles jun. 2 zł., dr. D. Reizes 2 zł., H. Funkenstein z Kołomyi 2 zł., dr. M. Trachtenberg z Kołomyi 2 zł., A. Silberstein 2 zł., M. L. Rothman 2 zł., J. Goldstern 2 zł., J. Goldberg 2 zł., dr. Herszman 2 zł., W. Jonasz 1 zł., A. Silberman 1 zł., E. Zucker 1 zł., S. Degen 1 zł., A. Laufer 1 zł., B. W. Hausman 1 zł., J. Werberg 1 zł., dr. Lindner 1 zł., Goldhamer z Tryestu 1 zł., dr. Gottlieb 1 zł., L. Frauenglas 1 zł., S. Wieselberg z Kołomyi 1 zł., Breuer i Kohn z Kołomyi 1 zł., J. Funkenstein z Kołomyi 1 zł., A. Rappaport 1 zł., dr. J. Diamant 1 zł., V. Goldbaum 1 zł., A. Brand 1 zł., dr. Klarfeld 1 zł., L. Menkes 1 zł., M. Iramir z Kołomyi 50 ct., razem 251 zł. 50 ct., z poprzedniego wykazu 571 zł. 11 ct., razem 822 zł. 61 ct

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, prawdopodobnie północno wschodnim, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura dnia wyższa od średniej lipca (19.4°C.), powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

= **Poszukiwany.** Wojciech Turosz, były lokaj, rodem z Rokszan, powiatu łańcuckiego, liczący lat 35, żonaty, ojciec jednego dziecka, nabywszy w tym miesiącu realność na Zamarstynowie za oszczędzoną kwotę 900 zł., wydalił się dnia 16 b. m. rano z domu na tutejszy targ bydła, w celu zakupienia krowy, i nie powrócił odtąd do domu ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości. Tenże jest wzrostu słusznego, ma ciemne włosy, duże rudawe wąsy i „muszkę", twarz pełną, oczy siwe, był ubrany w jasne spodnie i czarny kapelusz. Miał przy sobie srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem i 46 zł. pieniędzmi. Ponieważ onegdaj jakiś przejezdny miał się zastrzelić w hotelu, w Przemyślu, przeto zarządziła tutejsza policya skonstatowanie, czy tenże nie jest identyczny z zaginionym Wojciechem Turoszem.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono przenoszone futro rysie, granatowem suknem pokryte, wartości 10 zł.; dwa lichtarze mosiężne, dwa klucze do śrub, trzy talie kart, sześć damskich koszul, dwie białe perkalowe kapy, fartuszki kolorowe. — Zgubiono książkę do nabożeństwa w bronzowej skórce oprawioną, z wyciśniętym krzyżem na wierzchniej okładzince; srebrną tytonierkę. — Znaleziono na ulicy Teatralnej klucz do bramy; ruski kalendarz z 3 pokwitowaniami Andrzeja Barana z Zuszyc.

— **Eksportacya zwłok ś. p. J. Łyskowskiego** z domu żałoby w Poznaniu na dworzec, odbyła się dnia 19go b. m. Zwłoki zmarłego spoczywały w trumnie okolonej kwiatami; u stóp jej spoczywały wieńce, a mianowicie od „Koła polskiego na sejmie pruskim" z napisem „w dowód czci i uznania"; dalej od wyborców Grudziądza, od Towarzystwa naukowego w Toruniu, od p. Konst. Sczanieckiego przyjaciela i b. kolegi sejmowego i wielu innych. O godzinie drugiej stawili się w domu żałoby posłowie Kół polskich z prezesami swymi na czele, a mianowicie dr. Szuman, T. Magdziński, dalej posłowie Fr. Brzeski, dr. Jul. Chełmicki, Kaź. Kantak, Józ. Kościelski, Stef. hr. Kwilecki, ks. Ostrowicz, St. Różański, Władysław Wierzbiński a nadto sędziwy i dostojny członek Izby panów pan Marceli Żółtowski. Przybyli nadto byli posłowie, którzy kolegowali ze zmarłym tj. hr. August Cieszkowski, Fr. Chełkowski, brat zmarłego M. Łyskowski, Sew. Radoński, Kon. Sczaniecki, dr. Wit. Skarzyński, Stan. Kurnatowski. Wszyscy zatem niemal koledzy pospieszyli tą ostatnią usługą uczcić zmarłego i oddać zasłużony hołd jego pracy i całego życia działaniu. Nie przybyli tylko ci, którzy albo są chwilowo poza granicami Księstwa, albo którym przeważne przeszkody nie pozwoliły przybyć na ten obrzęd żałobny. Koło spiewaków również pragnęło uczcić zmarłego, stawiło się więc w całym swym składzie pod przewodnictwem dyr. p. Dembińskiego i u stóp trumny odspiewało chorał żałobny. Poczem prezes Koła polskiego na sejmie pruskim, dr Szuman w imieniu kół polskich przemówił nad trumną, podnosząc niepospolite zasługi obywatelskie zmarłego w słowach rzewnych i podniosłych. Po przemówieniu powyższem, które wszystkich do żywego poruszyło, po pokropieniu zwłok zmarłego przez ks. proboszcza Pędzińskiego, koledzy zmarłego wzięli na barki swe trumnę i złożyli ją na karawanie następnie wszyscy wyżej wymienieni posłowie wieńcem otoczyli trumnę i kondukt ruszył. Na czele szły cechy z chorągwiami, dalej kapela p. Dembińskiego grając marsz pogrzebowy Chopina, dalej postępowało koło spiewaków. Za trumnę zaś szły córki i zięciowie zmarłego, oraz dalsza rodzina i szereg przyjaciół, znajomych i wszystkich tych, którzy pragnęli uczcić czterdziestoletnią przeszło pracę zmarłego i w tej jeszcze okazać chwili, ile go miłowali i jak wysoce cenią jego zasługi. Pogoda jak najpiękniejsza sprzyjała temu smutnemu obrzędowi; u bramy berlińskiej złożono zwłoki na przygotowany wóz, zkąd odwieziono je na dworzec. We wtorek rano złożone zostały w dworku mileszewskim, siedlisku zmarłego, w którem żywot swój spędził, a złożone na gorące życzenie poczciwych włościan i sług. Ztąd przewiezione zostaną do kościoła w Lembargu, gdzie obok przodków swoich spoczną.

— **O pojedynku ministra wojny** francuskiego generała Boulanger, z senatorem baronem de Lareinty obiegają w Paryżu najróżnorodniejsze wersye. Z mnóstwa opisów podawanych przez dzienniki paryskie, najwiarogodniejszym się zdaje opis gazety *Gaulois*, który prawdopodobnie pochodzi od samego p. Lareinty. Według tego dziennika przebieg spotkania był następujący: Przybywszy na oznaczone miejsce (w parku Chalais w Meudon), przeciwnicy pozdrowili się wzajemnie. Swiadkowie stanęli opodal i zajęci byli ostatniemi przygotowaniami. Podczas tego, baron de Lareinty i generał Boulanger pozostawieni naprzeciw siebie w odległości pięćdziesięciu metrów, przechadzali się zwolna. Chodząc tak, znalazł się nagle generał obok przeciwnika swego, ukłonił się mu i zaczął z nim rozmawiać. Rozmowa ta treści nieznanej, trwała około kwadransa. Sekundanci, którzy opodal się naradzali, z najwyższem zadziwieniem zobaczyli zapaśników najspokojniej rozmawiających z sobą. Zaczęto wreszcie przygotowania do pojedynku. Generał Frébault opatrzył pistolety przyniesione przez świadków barona Lareinty. Generał Lecointe nabił je, podczas gdy p. Hervé de Saisy i generał Frébault oznaczali miejsca ciągnąc losy. Ustawiono przeciwników naprzeciw siebie, w odległości 25 kroków, odmierzonych przez generała Espivent de la Villeboisnet. Przeciwnicy mieli na hasło *raz!* podnieść pistolety, zmierzyć i strzelać przed hasłem *trzy!* Zaledwie też generał Lecointe krzyknął silnym głosem *raz!* generał Boulanger podniósł pistolet i zaczął celować. Na komendę *dwa!* generał widocznie zniżył lufę pistoletu i w tejże chwili rozległ się urwany odgłos wystrzału. Widząc ruch ten przeciwnika i już po haśle *trzy!* baron de Lareinty wystrzelił, zbaczając nieco lufę pistoletu. Zaledwie padł strzał drugi, p. de Lareinty podszedł ku ministrowi i przemówił ostro: „Panie generale, dlaczego nie strzelałeś pan do mnie? — „Panie baronie, odparł generał, nie uczyniłbym panu tej zniewagi Patrz pan, pistolet spalił na panewce." — Wówczas generał Lecointe, który dyrygował pojedynkiem, wziął z rąk ministra pistolet i przekonano się, że minister strzelał; nabito ponownie i gen. Lecointe strzelił w powietrze, pistolet po raz drugi nie wypalił, dopiero za trzecim razem dał ognia. Wówczas sekundanci oświadczyli, że warunkom pojedynku i honorowi stało się zadość, obaj bowiem przeciwnicy strzelali. Generał Boulanger zbliżając się wówczas do p. de Lareinty, podał mu rękę i rzekł: „Byłbym niepocieszony panie baronie, gdyby strzał mój pozbawił był Francyę jednego z najdzielniejszych jej obrońców".— „Generale, odrzekł baron, jestem szczęśliwy, że kraj nasz ma dwóch żołnierzy więcej". Zamieniono jeszcze kilka grzeczności, poczem odjechano z powrotem do stolicy.

— **Zawalenie się wieży.** W Krasławiu, nad Dźwiną w pow. Dynaburskim, pamiętnym grodzie jako polu działalności Konstantego Ludwika Platera, który między innemi założył tam fabrykę kobierców, adamaszków, powozów, sukien itd., zawaliła się wieża ratusza miejskiego, wystawionego przez tegoż Platera w roku 1752. Piękna ta budowla była od dawna opuszczona, jedynie na parterze tłoczyły się żydowskie sklepiki; okazała zaś wieża ratusza, pozostawiona na łaskę deszczów i wichrów, poczęła grozić zawaleniem. Wówczas obecnej posiadaczce ratusza władze miejskie zaproponowały, ażeby rozebrała lub odnowiła z gruntu wieżę. Właścicielka zarządziła z wiosną r. b. odnowę wieży, lecz gdy roboty były w biegu, baszta się pochyliła i po chwili runęła ze straszliwym łoskotem. Na szczęście jednego tylko robotnika pokaleczyły spadające gruzy. W dalszym ciągu katastrofy, w skutek runięcia wieży, zapaliła się pozostała część ratusza, lecz pożar natychmiast słumiono.

— **Cholera w Tryeście** od dnia ukazania się w tem mieście, 7 czerwca, do północy 17 lipca, jak stwierdzono urzędownie, objawiła się w 54 wypadkach, z których 29 zakończyło się śmiercią chorych. Liczba uleczonych wynosi 7, pozostających w kuracyi 18. Od południa dnia 17 b. m. do południa dnia 18 b. m., nowych wypadków zasłabnięcia było w Tryeście 6, z tych jeden śmiertelny. — Według telegraficznego biuletynu z Rzymu, dnia 19 b. m., w ciągu poprzedzającej doby zachorowała w Codigoro osoba 1; w Wenecyi również jedna; w Brindisi zachorowało 4, zmarły 2; we Francavilla zachorowało 20, zmarło 8; w Latiano zachorowało 19, zmarło 4; w San Vito zachorowało 11, zmarła 1; w Erchie zachorowało 3, zmarło 3; w Oria zachorowała 1, umarła 1; w Ostuni i w San Panerazio po jednym wypadku zasłabnięcia.

— **Cywilizacya w Persyi** robi znaczne postępy; Szach posiada już nawet flotę, złożoną .. z dwóch okrętów, *Persepolis* i *Susa*, które, właściwie powiedziawszy do niczego nie służą, a utrzymanie każdego z nich kosztuje po 3.500 funtów szterlingów rocznie. *Persepolis*, jest to piękny okręt, stojący na kotwicy w Buchire, w zatoce Perskiej; służba na tym statku złożona z samych Persów, a sztab z Niemców. *Susa* jest małym parowcem, stojącym w porcie Mohammera. Starszy syn Szacha, Zil-es-Sułtan, zajęty jest obecnie odbudowywaniem swego spalonego pałacu koło Teheranu. W tem mieście było niedawnemi czasy wiele Europejczyków; jest nawet dziennik redagowany po francusku, pod nazwą *l'Echo de Perse*. Handel niemiecki wielką konkurencyę czyni kupcom rossyjskim, i nawet na pudełkach z zapałkami znajdują się portrety cesarza niemieckiego, lub ks. Bismarcka i Moltkiego. Francuzi i francuzki udzielają lekcyj muzyki, a żydzi zajmują się rwaniem zębów i medycyną. Ale najświeższą nowością było otwarcie teatru, w którym, na pierwszem zaraz przedstawieniu, pojawiła się jako aktorka, żona pewnego zegarmistrza Niemca, zamieszkałego w Teheranie. Sztuka, w której „wyrecytowała" ona swoją rolę, miała być sztuką perską, napisaną przez Persa, a tymczasem, była to po prostu jedna z komedyj Scribe'a zastosowana do okoliczności przez jakiegoś Anglika. Szach był obecny na drugiem przedstawieniu, w loży, za oknem; w środku sztuki, zbił jedną szybę, by lepiej widzieć i słyszeć.

— **Sprawę milionowej kradzieży** w banku narodowym królestwa włoskiego, popełnionej przed kilku laty, w niewyjaśniony dotąd sposób, rozstrzygają obecnie sądy w Anconie. Kilka kufrów, zawierających 2 i pół miliona lirów, wysłane zostały wówczas pod pewną eskortą urzędników i policyantów z Ancony do filii banku w Genui, gdzie przy otwarciu skrzyń zamiast banknotów, znaleziono stare gazety. Wszystkich eskortujących skradzione pieniądze, aresztowano i rozpoczęło się żmudne śledztwo sądowe, w którem tajni agenci banku narodowego współzawodniczyli z policyą w odkryciu sprawców kradzieży. Mimo wszelkich usiłowań śladu istotnych złoczyńców nie odkryto. Zaaresztowano znaczną liczbę osób, posądzono niejakiego Baccarini o przywództwo bandzie złodziejów, lecz ująć go nie zdołano. Agenci donosili o jego podróżach do Ameryki, Afryki, a nawet Australii, nakoniec zawiadomili sądy o jego śmierci, a on tymczasem mieszkał podobno w Anconie i utrzymywał stosunki miłosne z córką właścicielki pokojów umeblowanych, którą wraz z matką zaaresztowano. Pierwszy proces w sprawie tej olbrzymiej kradzieży rozstrzygany był w Rzymie, albowiem obawiano się, że obawa przed Baccarinim i jego bandą wpłynie na wyrok przysięgłych. Skazano kilka osób lecz to nie zadowoliło publiczności, żądającej wykrycia istotnych sprawców. W kilka miesięcy po wydaniu wyroku, w kołach prawniczych zaczęły obiegać pogłoski, jakoby obrońca jednego z oskarżonych, Kwiryna Governatori, adwokat Lopez, otrzymał jako honoraryum znaczną sumę ze skradzionego funduszu i pozostawał w zmowie z bandą złodziei. Wystawne życie, ubogiego dotąd, początkującego adwokata, stało się powodem takiego oskarżenia, rzuconego nań nawet we własnem piśmie przez Franciszka Coccapieller'a, człowieka wielkiej popularności, trybuna ludowego, który z Izby deputowanych powędrował prosto do więzienia. Lopez po tem publicznem oskarżeniu zmienił tryb życia, i niebawem publiczność zapomniała o nim. Gdy jednak w jakiś czas później Lopez, jako obrońca osławionego profesora Sbarbaro, wystąpił w trybunale gwałtownie przeciw rządowi i groził skompromitowaniem ministrów, został zaaresztowany i to na zasadzie poprzedniego oskarżenia Coccapielle'ra. Jednocześnie uwięziono kilka innych osób w Anconie. Podczas rewizyi w domu adwokata Lopez, znaleziono znaczną ilość kompromitujących dokumentów i proces o kradzież owych milionów został ponownie rozpoczęty. Na ławie oskarżonych sądu przysięgłych w Anconie zasiada obecnie 16cie osób, między któremi naturalnie i adwokat Lopez; obrońców jest 15stu, z których kilku jest deputowanymi. Prokuratorya państwowa zawezwała 52 świadków, i tyluż obrońców tak, że przypuszczają, iż proces potrwa przynajmniej miesiąc czasu. Zapotrzebowanie biletów przez publiczność jest tak znaczne, że prezes sądu kazał w sali wznieść specyalne trybuny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby

kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

Pomoc dla Stryja.

Wykaz VI składek na rzecz pogorzelców miasta Stryja, złożonych w miejscowym stryjskim komitecie ratunkowym:

Stefanowicz Antoni z Drohobycza 3 zł., Stanisław hr. Tarnowski 50 zł., Towarzystwo zaliczkowe z Bełza 10 zł., starostwo w Pilzuie ze składek 27.42, zbór izraelicki Jodłowa 3 zł., starostwo Łańcut urzędnicy 16.10, Leżajsk gmina 15 zł., Studzian gmina 6 zł., Budy Łańcuckie gmina 5.3, Krzeszowice gmina 6.70, Ostrów parafia 21 zł., Albigowy parafia 10.32, Łańcut parafia 37.45, starostwo Rudki 121.90, Wołosianka gmina 16 80, Chaszczowanie gmina 3.20, Olga Wiktorowa z Załuża 40.50, starostwo Kamionka strum. składki 20.10, toż samo 8.86, starostwo Bochnia 25.62, francuskie Towarzystwo naftowe, Borysław 100 zł., ks. I. Oleśnicki z Przewłocznej ze składek 21.40, Prosz Józefina Miskolcz 30 zł., redakcya dziennika *Nemzet* 20 zł., administr. *Czasu* 647.75, Konopacki Władysław z Drezna 5 marek, Konopacki Ludwik z Morszyna 1 zł., komitet miejscowy w Starejsoli 75.60, gmina Ropczyce 25 zł., starostwo Chrzanów ks. Szembecki Józef 50 zł., Cez. 25 zł.. Michał Bober 3 zł., starostwo Myślenice miasto Myślenice 25 złr.. ze składek 41.75, parafianie Jaworznika 10 zł., gmina Biała 3 zł., starostwo Grybów od gminy Kącłów 5 zł., od gminy Bczany górne 3.39, starostwo Tarnobrzeg składki 26 97, starostwo Ropczyce 32 zł., Myczkowski z Nadyb 5 zł., straż ogniowa ochotnicza Sokal 4 zł., miasto Tarnów ze składek 35 zł., gmina Romanów 12.16, A. Zarzycki g. k. ksiądz 2 zł., ks. Józef Zechowicz z Włosienicy 26.50, ks. Jan Stępin Wrzawy 12 zł., Administracya *Gazety Lwowskiej* ze składek 50.50, ks. Antoni Hickiewicz z Chmielisk 6.23, starostwo Żydaczów ze składek 99.81, magistrat Tuchów 100 zł., Kutscher Antoni z Friedbergu (10 marek czyli 6.18,) Adam Noel 10 zł., hr. Karol Lanckoroński 500 zł.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi", nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

Z wystawy sztuk pięknych.

VI.

Jest to zawsze niemała uciechą dla miłośników sztuki ojczystej, ile razy pojawi się jakieś wyższej wartości dzieło polskiego artysty — co wobec dzisiejszego kupieckiego kierunku w sztuce i u nas niezbyt często się wydarza; — a już prawdziwą niespodzianką jest wiadomość, że jakiś utwór znakomitszy naszego artysty, przebywającego zagranicą, nabyty został w kraju lub dla kraju. Ileż to obrazów polskich malarzy przechodzi corocznie w obce ręce! Prawie wszystkie płótna śp. Maksymilian Gierymskiego, jednego z najgenialniejszych naszych artystów, są porozrzucane po rozmaitych galeryach i prywatnych salonach Europy i Ameryki, zkąd już prawdopodobnie nigdy do nas nie wrocą. A traci na tem nie tylko kraj, ale także — nie wiem, słusznie czy nie słusznie — cierpią nasi artyści Wszak Gierymski, dlatego że za granicą malował swoje obrazy, tak mało jest znanym w kraju, pomimo, iż żaden z naszych artystów nie dobił się w tak krótkim czasie i w tak młodym wieku takiego uznania i takich honorów jak Gierymski, którego obrazy za zwyczaj na sztaludze, jeszcze nieskończone, za wysokie nabywano sumy. Jakie było to uznanie, dosyć przypomnieć, że na dwa lata przed śmiercią, która nastąpiła w r. 1873, śp. Maksymilian, jako młodzieniec 26-letni, otrzymał na wielkiej wystawie w Berlinie złoty medal, a w rok później dyplom członka tamtejszej akademii. To też warszawski artysta pomimo, że go łączyły najserdeczniejsze węzły z krajem i zawsze wybierał swojskie motywa za przedmiot swoich obrazów, więcej jest niestety znanym i cenionym w Berlinie i Monachium, niż u nas. Gdybyż to jeszcze był wypadek wyjątkowy: ale tak nie jest. Obrazy Chlebowskiego, Brandta, Chachórskiego, Chełmońskiego i wielu innych, znane są u nas zaledwie z fotografii lub drzeworytów i tylko jakiemuś nadzwyczajnemu przypadkowi mamy zwykle do zawdzięczenia, jeżeli się powiedzie który obraz polskiego artysty, malowany zagranicą dla kraju pozyskać. Przypadek i tym razem zrządził, ze znakomity utwór Antoniego Kozakiewicza, od piętnastu już lat zamieszkałego w Monachium: „Modlący się żydzi", nabyty został za sumę 4.000 zł. przez Ministerstwo o światy dla krakowskiej szkoły sztuk pięknych. Temat to wprawdzie nie nowy, przez rozmaitych naszych malarzy do syta już obrobiony, pod pędzlem Kozakiewicza jednak odżył i artysta dowiódł, jakim niewyczerpanym skarbem jest natura. Co do treści, jest to obraz bez żadnej tendencyi, nawet pod względem kompozycyjnym bez perspektywy, bez wnętrza, przestrzeni: kilka pięknych głów w charakterystycznych strojach żydowskich, malowniczo zestawionych, oto wszystko. Cała wartość jego polega w rysunku i w świetnem malowaniu, które to zalety robią z tego studyum prawdziwe dzieło sztuki.

Równie żywe zajęcie obudził w kołach znawców nadesłany z Wiednia portret J. E. dr. Smolki malowany przez Canona, jednego z koryfeuszów malarstwa niemieckiego. Wiadomo powszechnie, że zmarły przed rokiem mistrz wiedeński śp. Canon i wielki jego rywal w Monachium Lembach, należą do najznakomitszych portrecistów dzisiejszych Niemiec. Obydwaj ci artyści nie hołdują bezwzględnie dzisiejszemu kierunkowi realistycznemu; ani prawda fotograficzna, ani wirtuozostwo pędzla w dotknięciu efektownem nie jest dla nich najwyższym celem, wnikają oni głębiej w istotę sztuki, kierując się zawsze najwznioślejszemi pojęciami takich mistrzów jak Tycyan, Van Dyk, Velasquez, i podobnie jak rzeźbiarze wszelkich epok grecką rzeźbę, tak oni arcydzieła tych mistrzów stawiają sobie za niedościgniony wzór. Obydwaj artyści do tego stopnia przyswoili sobie technikę starych mistrzów, że łudząco umieli każdego naśladować, czem w początkach swego zawodu artystycznego, szczególnie Lembach lubił się popisywać. Galerya bar. Schack'a w Monachium przechowuje całą kolekcyę tych ciekawych *facsimile*. Lecz rychło się spostrzegł, że tajemnica malowania u starych mistrzów nie polegała na jakiejś recepcie, ale wypływała z indywidualności ich talentu, i że naśladowaniem chociażby najmisterniejszem, przez nadanie obrazowi cechy starości, nie stworzy się nic oryginalnego. W późniejszych też pracach Canona i Lembacha widzimy już więcej samodzielności, a portrety ich pędzla mają ów dziwny urok w nastroju ogólnym, jaki tylko u mistrzów się spotyka. Portret dr. Smolki ma właśnie ową harmonię kolorów o której mówimy, bo czy to weźniemy na uwagę czerstwą cerę czcigodnego prezydenta w przeciwstawieniu do czarnego aksamitu kontusza, czy jakikolwiek inny przedmiot najbardziej świecący, jak pas lity, bogatą rękojeść karabeli lub złoty haft na ciemno wiśniowej draperyi, służącej za tło, wszystko się łączy i spływa harmonijnie pomimo, że każda rzecz żyje dla siebie: złoto jest złotem, aksamit aksamitem a karnacya twarzy i rąk zaiste godna podziwu.

W tej samej sali powieszono duże płótno Aleksego Strażyńskiego: „Walka gladyatorów". Na terasie kamiennej, zbudowanej tuż nad brzegiem morza, pod ciemnym błękitem nieba neapolitańskiego, odbywa się — zapewne w Baiae — jedna z tych wstrętnych walk, na które starzy Rzymianie tak chętnie lubili patrzeć. Dwóch młodych prawie zupełnie obnażonych niewolników, w konwulsyjnem pasowaniu się, dobywa ostatka sił aby się utrzymać nad przepaścią, która zwyciężonemu grozi niechybną śmiercią; ale nie trudno przewidzieć, czyją klęską zakończy się ta walka bo jednemu z zapaśników braknie już siły i gruntu pod nogami — za chwilę wpadnie w morze. Po za tą sceną, w znacznem oddaleniu, na pierwszem miejscu zasiadł w krześle hebanowem, w słoniową kość oprawnem, jakiś pretor czy konsul, a za nim wspina się różnorodny tłum ciekawych mężczyzn i kobiet. Trudne to, jakkolwiek wdzięczne zadanie całem swem przeprowadzeniem nie dorównywa wielkiemu założeniu, jakie sobie artysta postawił. Główny zarzut, na jaki się autor naraża, jest ten, że na pierwszy rzut oka kompozycya ta, pod względem stylu, uderza zbyt wielkiem podobienstwem do obrazu Siemiradzkiego: „Pochodnie Nerona". Wprawdzie zwykły to widok, że młodzi artyści naśladują starszych; widzimy nie tylko w salonie sztuk pięknych ale także na scenie, gdzie aktorzy zbyt często naśladują ruchy i głos swego sławnego kolegi — pochwalić tego jednak nie można. Druga uwaga, jakąbyśmy się ośmielili zrobić artyście, pomijając już dalszy plan obrazu, tyczy się przedewszystkiem rysunku obydwóch gladyatorów. Sądzimy, że *akta* naturalnej wielkości wtenczas tylko mogą być dobre, jeżeli się je traktuje z całą znajomością budowy ciała ludzkiego. Niestety, tutaj tak nie jest. Pomimo całej usilności uzyskania pięknych linij, obie figury gladyatorów musiały wypaść sztywnie, a to dla tego, że linia torsu, co do ruchu, od góry aż do kości łonowej ma jednostajny kierunek, czyli innemi słowy: że klatka piersiowa nie oddziela się przeciwnym ruchem od dolnej części tułowia. Jeszcze jedno poczytać musimy artyście za ciężki grzech, mianowicie, że nie wszystkie części ciała są ze zrozumieniem oddane. Pomijając mniejsze usterki spostrzega się u jednego gladyatora na prawej łopatce, u drugiego na lewem udzie muszkuły, które nie egzystują w rzeczywistości. Pomimo tych wszystkich stron ujemnych, płótno p. Strażyńskiego dużo ma malowniczości w układzie i śmiałości w kompozycyi, dużo zalet kolorystycznych, które chlubnie świadczą o jego talencie.

Jedną z ozdób tegorocznej wystawy jest obraz Ludomira Benedyktowicza „Nad mogiłą". Jest to wprawdzie praca z przed dziesięciu lat sympatycznego artysty, znana już lwowskiej publiczności z dawniejszych wystaw, nie mniej przeto należy ją radośnie powitać. Rzadko zdarza się widzieć obraz, w którymby strona techniczna była w takiej doskonałej harmonii ze stroną duchową utworu, jak tutaj. Znać, że artysta głęboko musiał czuć swój przedmiot i z nad zwyczajnem zamiłowaniem nad jego wykonaniem pracować, skoro utrzymał taką równowagę treści z formą.

Z nowo nadesłanych prac mamy Edwarda Lepszy'ego epizod oblężenia Krakowa przez wojska Arcyksięcia Maksymiliana, ubiegającego się w XVI w. o koronę polską, kompozycyę nie bez zalet, w której jest dużo staranności w oddaniu natury, ale za mało artystycznego układu i tego szlachetnego akcentu w rysynku i kolorze, który oko pociąga; Wodzińskiego Józefa „Czytanie Dekamerona", scenę suchą, w której widocznie więcej chodziło o akcesorya artyście niż o rzecz; dalej Piotrowskiego Antoniego „Mierowscy dragoni" przybywający na kwaterę do Lwowa utwór malowniczo przeprowadzony; Juliusza Zubera mały obrazek, przedstawiający scenę z życia wiejskiego naszych górali, ale już bez tej subtelnej techniki, jaką widywaliśmy dawniej w jego studyach i Harasymowicza portret ks. S. malowany z wielkiem poczuciem.

Roman Kochanowski wystawił milutki, pełen wdzięku w ogólnym nastroju widoczek jesienny i drugi na kolosalnem płótnie „Krajobraz letni". Zauważaliśmy w ostatnich czasach, że nietylko na niemieckich wystawach ale i u nas, coraz częściej pojawiają się pejzaże o zbyt wielkich rozmiarach. Porozumiejmy się na tym punkcie. Jeżeli prawdą jest, że w małych ramach można pomieścić przestrzeń ogromną, kilkumilową i z zadziwiającem złudzeniem malować powietrze i przedziwną grę słońca, po cóż zrzekać się dobrowolnie tej sztuki i osłabiać czarujące wrażenie na wielkiem płótnie? Przez nadsztukowanie nieba u góry i terenu u dołu, obraz zyska wprawdzie na rozmiarach, ale nie nada mu się przez to wielkości stylu, bo ten leży w kompozycyi, w rysunku. Gdybym był mecenasem a nie biednym sprawozdawcą, kazałbym sobie ten zresztą pysznie malowany obraz przenieść na mniejsze płótno. a zapłaciwszy artyście tyle, ile teraz żąda, miałbym jeszcze przekonanie, że zrobiłem dobry interes.

Tadeusz Wiśniowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprazwodanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 20 lipca.

(*S. O S.*) Zwykle o tej porze pojawiają się relacye kupieckie i rządowe zestawione co do widoków handlu zbożowego na podstawie dat o prawdopodobnym wyniku żniw, zapasach jakiemi producenci i kupcy hurtowni z przeszłego jeszcze żniwa dysponują, wreszcie o prawdopodobnych potrzebach konsumcyi. Z relacyj tych co do przyszłości i widoków obecnego sezonu handlowego zestawionych, podnosimy tylko 1) że zapasy tak amerykańskie jak europejskie znacznie się zmniejszyły i 2) że wynik przypuszczalny tegorocznego zamorskiego i europejskiego żniwa jest w ogólne wzięty wystarczający na pokrycie potrzeb ogólnej konsumcyi. Wynika toby z tego, że znaczniejszego podwyższenia cen producenci spodziewać się nie mogą, gdyż, gdyby nawet żniwo w południowej Rossyi, Rumunii, które to kraje tego roku nie cieszyły się pomyślnym stanem zasiewów, chybiło, przewyżka żniwa zamorskiego, t. j. Ameryki, Indyi etc., z łatwością zaspokoi minus i wpłynie zniżkowo na regulacyę cen w okolicach, w których brak zboża by się okazał. Pozwalamy sobie jednak nadmienić, że wszystkie obliczenia są tylko na prawdopodobieństwie oparte, że wynik tegorocznego żniwa ciągle jest problematyczny, że nakoniec ogólna swiatowa konsumcya ciągle się zmieniająca, ściśle, ba nawet w przybliżeniu oznaczyć się nie da. Chociaż istotnie organizacya handlu zbożowego międzynarodowego w latach ostatnich nadzwyczaj się udoskonaliła, jednakowoż nie trzeba nam zapominać, że zmienne zdania i tendencye spekulacyi tudzież dążność nagromadzenia i na rok przyszły zapasów zboża, obok wpływu innych czynników handlowych, jak: powietrza, ceny, frachtów, stanu kredytu, stosunku srebra do złota itd. ustawicznie wpływać będą na mowanie cen zboża i mogą targom zgot nieprzewidziane niespodzianki. Dla tego zajmując prognostykami, przedstawiamy stan obecny.

Na targach zagranicznych panuje pe ożywienie, dowozy gotowego ziarna są sz płe, transakcye nie liczne. Na naszych tar krajowych usposobienie jest spokojne. kup producenci wyczekują wyniku żniw. Got ziarno pszenicy płacono od zł. 7.50—8 W handlu terminowym od zł. 7.05— na 100 kilo, netto, loco Lwów z dostaw sierpień.

Takie same usposobienie trwa w handlu żytem. Niewiadomy wynik żniwa powoduje pewną rezerwę producentów i spekulacyi. Za gotowe ziarno płacą notowane ceny, na dostawę terminową od zł 5.80—6 na sierpień.

W innem zbożu, ruch handlowy wyczekujący. Ceny mają się więcej ku zniżce.

W handlu rzepakiem występuje żywszy popyt. Na targu wiedeńskim ceny podniosły się o 40 ct. na 100 kilo U nas zlecenia zagraniczne poczynają powoli wpływać. Płacą za 100 kilo, loco Lwów na wrzesień-październik od zł. 8 65 do 8.80.

Za chmiel płacą obecnie od zł. 50 do zł. 65 za 56 kilo, brak w połowie ceny a dla chmielarza po 1 zł. od cent. wied. Ceny te jednak mogą się podwyższyć, gdyż wiadomości jakie o rozwoju roślin chmielowych otrzymujemy, nie rokują pomyślnego tegorocznego zbioru. W Styryi, Czechach, Bawaryi, a nawet i w Amezyce ucierpiały rośliny w skutek zimna i deszczów w czerwcu, owady wyrządzają w niektórych okolicach słabo rozwiniętym roślinom szkody i trudno przypuścić, aby nawet korzystna zmiana temperatury. której jednak jeszcze nie mamy, szkody te naprawiła. Tylko w Anglii stan chmielników ma być pomyślny. O stanie chmielników w naszym kraju nie mamy niestety dokładnych i wyczerpujących relacyj

Usposobienie w handlu spirytusem spokojniejsze, ceny doznały zniżki o 1 zł. na 10.000 litr. pret.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 21 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 8·20, żyto 5·50 do 6·25, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8 75 do 8·80, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 36·—, koniczyna biała 25· do 30·—, koniczyna szwedzka 25 — do 30·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·50 do 5·85, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 6·2 do —·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·45 do 8 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30 —.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·65 do —·—, jęczmień 5·— do 5·50, owies 6·— do —·—, groch 5·50 do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·25 do 8 35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25 — do 30 —.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·35, żyto 6 — do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·35 do —·—, groch 6 — do 9·—, wyka —. do —·—. rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25 — do 30·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·40 do 5·70, owies 5·15 do 5·40, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8 65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30 —, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 14·— nominalnie. Nowy chmiel od 50·— do 65·— zł.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwow zł. 25·— do 25·50.

Usposobienie w handlu chmielem więcej ożywione.

---

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Krochmal z kukurudzy**. J. Kwiatkowski, były asystent przy katedrze chemii na lwowskiej politechnice, obecnie piwowar w Serecie, nadesłał do redakcyi czerniowieckiej *Gazety Polskiej* próbkę krochmalu z kukurudzy, który postanowił fabrycznie wyrabiać. Metoda pana Kwiatkowskiego jest nader prostą i pociąga bardzo małe wydatki. Fabrykacya daje 53 do 54 prc. (stosownie do jakości kukurudzy), doskonałego brylantowego krochmalu, — reszta zaś pozostałości jest doskonałą karmą dla bydła. Krochmal p. Kwiatkowskiego będzie się znajdował na czerniowieckiej wystawie.

OSTATNIA POCZTA

Cesarz Wilhelm wyjechał przedwczoraj o godzinie 11 przed południem z Salcburga do Gastein. Księstwo Wilhelmowie pruscy odprowadzili monarchę na dworzec kolejowy. Podczas przejazdu na dworzec kolejowy witała cesarza publiczność bardzo serdecznie. Na dworcu kolejowym zgromadzili się naczelnicy władz, celem pożegnania monarchy. Po serdecznem pożegnaniu się z księciem Wilhelmem i jego małżonką, wsiadł cesarz do pociągu dworskiego, prowadzonego przez prezydenta Czedika. Podczas odjazdu pociągu wzniosła licznie zgromadzona publiczność okrzyki: „Niech żyje!“ na cześć cesarza. Księstwo Wilhelmowie powrócili do hotelu.

Z powodu pobytu cesarza Wilhelma na ziemi austryackiej, pisze *Wiener Abendpost*: „Dostojny czcigodny gość, cesarz niemiecki, przyjaciel i sprzymierzeniec naszego Dostojnego Monarchy, przybył po roku znowu na ziemię austryacką, aby, jak lat zeszłych, szukać wzmocnienia u źródeł leczniczych Gasteinu. Aby je znalazł, tego życzą serdecznie miliony, które witają zawsze przyjazd sędziwego monarchy jako nowy dowód przyjaźni dwóch potężnych państw sąsiednich i jako rękojmię pokoju europejskiego“.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie 27 opróżnionych posad nauczycielskich profesorom i nauczycielom szkół średnich, pomiędzy temi 3 dla Galicyi, następnie ogłasza 55 nominacyj suplentów nauczycielami rzeczywistymi, pomiędzy którymi jest 9 dla Galicyi. *Pol. Corr.* pisze, iż nominacye te stanowią część zarządzeń, zmierzających do do polepszenia bytu zastępców nauczycielskich, a szczególniej do umożliwienia starszym i zasłużonym suplentom uzyskania stałych posad nauczycielskich.

Jak donosi dalej przytoczony dziennik, w sierpniu lub na początku września b. r. zostanie obsadzoną znowu znaczniejsza liczba (około 50) posad nauczycielskich przy państwowych szkołach średnich, a mianowicie te posady, które zajmują obecnie profesorowie urlopowani z powodu pełnienia funkcyj inspektorów okręgowych. Tak tedy okrągło stu suplentów otrzyma stałe posady. Reformy te, które nie omieszkają niezawodnie wywołać najżywszej radości w kołach nauczycielskich, świadczą, iż p. Minister wyznań i oświaty, wymagając od nauczycieli sumiennego wypełniania obowiązków, stoi równocześnie na straży ich interesów.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Ministerstwo sprawiedliwości w piśmie do dolno-austryackiej Izby adwokackiej zainicyowało założenie ogólnej kasy pensyjnej i zaopatrzenia dla stanu adwokackiego w Austryi i przyrzekło jak najskuteczniejsze ze swojej strony poparcie.

Z Pesztu donoszą, iż węgierski minister wyznań i oświaty, Trefort, wyjechał na czas dłuższy za granicę, mianowicie do Niemiec, Francyi i Anglii.

Pester Lloyd dowiaduje się, że po zebraniu się sejmu węgierskiego opozycya skorzysta z pierwszej sposobności, aby prowokować oświadczenie rządu w sprawie pensyonowania generała kawaleryi Edelsheim-Gyulaia i przeniesienia gen. Jańskyego.

Schl. Ztg., donosząc o rychłym zjeździe p. Ministra hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem, tak pisze: „Ściśle rzecz biorąc, chodzi tu tylko o wizytę przyjacielską, która jak lat zeszłych tak i teraz wypływa z serdecznych stosunków austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych i ks. kanclerza Pomimo to nie można odmówić temu spotkaniu doniosłego znaczenia politycznego, choćby tylko w tym duchu, iż dawna zażyła przyjaźń pomiędzy obu cesarzami i kierownikami ich zagranicznej polityki trwa ciągle i niczem zgoła nie została osłabioną. Leży w naturze rzeczy, iż hr. Kalnoky i ks. Bismarck dotkną w swoich rozmowach także ogólnego położenia Europy. Nie ma jednakże najmniejszego specyalnego powodu do jakich bądź pozytywnych porozumień, które zresztą są zupełnie zbyteczne w obec stosunków Austro-Węgier do cesarstwa niemieckiego“. Po raz ostatni widział się hr. Kalnoky z ks Bismarckiem w Warzynie w połowie sierpnia roku zeszłego.

Dotychczasowy ambasador francuski w Berlinie baron Courcel, który bawi obecnie na urlopie, wniósł prośbę o uwolnienie go z dotychczasowej posady i powróci do Berlina tylko w tym celu, aby wręczyć cesarzowi Wilhelmowi listy odwołujące. Baron Courcel był reprezentantem republiki od listopada r 1881.

Poseł chiński przy dworze berlińskim wyjechał do Brukseli, celem wręczenia królowi Belgów pisma odręcznego, w którem cesarz chiński wita go jako władcę nowego państwa Kongo.

Francuski prezes gabinetu, p. Freycinet konferował w ostatnich dniach z francuskim ambasadorem przy dworze berlińskim, baronem Courcel, który stanowczo żąda dymisyi, jakkolwiek jest zdecydowany załatwiać obowiązki dotychczasowe do października i pragnie jak najspieszniej powrócić do Berlina. Nowych ambasadorów dla Wiednia, Konstantynopola i Rzymu pp. Decrais, hr Montebello i Mouy, zaproszono, ażeby jak najprędzej przybywali do Paryża w celu odbycia konferencyi z ministrem i udania się następnie na nowe swoje stanowiska.

Gaulois podaje relacyę z uroczystości odsłonięcia w Nouart statuy generała Chanzy'ego, podnosząc, że Rossyę reprezentował zastępca ambasadora generał Fredericks Francuski generał Mathelin zwracając się do reprezentanta Rossyi, rzekł: Obecnością swoją składasz pan uroczysty i wybitny hołd generałowi Chanzy. W chwili tej odezwały się dokoła oklaski, a publiczność zaczęła wołać: „Niech żyje Rossya, niech żyje Francya!“ Generał Fredericks był głęboko wzruszony tą owacyą dla Rossyi i jej panującego i po ponownem przemówieniu gen. Mathelin, odparł: „Przyjęcie to pochlebne poczytuję sobie za najwyższy honor. Dziękuję za przychylne wyrazy dla Rossyi i mego panującego. Uroczystość ta znajdzie sympatyczny odgłos w moim kraju.“ Po słowach generała odezwały się znowu okrzyki na cześć Rossyi.

O demonstracyach nieprzyjaznych dla reprezentantów idei monarchicznej a zwolenników domu Orleanów, donoszą z Marsylii, że zaburzenia sobotnie i niedzielne powtórzyły się w poniedziałek z wielką natarczywo cią przed lokalem redakcyi *Soleil du Midi*, który jest organem orleanistowskim. Między policyą a demonstrantami przyszło do bitki, w której trzech agentów zostało rannych. Policya aresztowała cztery osoby. Dziennik *Soleil du Midi* wytoczył miastu proces o odszkodowanie.

Paryska rada miasta uchwaliła na wniosek członka, p. Depasse, na miejscu zburzonych Tuileryów, wznieść monument poświęcony rewolucyi francuskiej, który w roku 1889 ma być uroczyście odsłonięty.

Polit. Corresp. donosi z Lizbony, że z końcem tego miesiąca król Don Luiz udaje się do Anglii. Obiega pogłoska, że król ma zamiar także odwiedzić Najjaśniejszego Cesarza Austryi i cesarza Niemiec, lecz w podróży tej chce ominąć Hiszpanię i Francyę. W czasie nieobecności króla ma być regentem następca tronu, Don Carlos.

W doniesieniu z Londynu do *Polit. Corresp.* potwierdzają, że nota gabinetu londyńskiego w sprawie Batumu, została przesłana rządowi rossyjskiemu w dniu 15 b. m. na ręce posła angielskiego w Petersburgu, sir R. Moriera.

Standard, organ stronnictwa konserwatywnego, pisze ponownie o sprawie batumskiej: Anglia utrzyma traktaty noszące jej podpis, jeżeli inne Mocarstwa podpisane okaża skłonność do windykacyi swojego udziału w zobowiązaniach, ale nikomu nie myśli Anglia oddawać usług. Prawdopodobnie i kanclerz państwa niemieckiego nie żywi życzenia, ażebyśmy coś podobnego robili. Istotny przedmiot sporny między Europą i Rossyą nie znajduje się pod Batumem i spór nie tam będzie rozstrzygnięty. — W końcu mniema *Standard* że wieleby jeszcze Rossya musiała pokonać trudności, przechodzących jej siły, aby uzyskać możność wywierania swojej przewagi w Europie środkowej.

W sprawie przesilenia gabinetowego donoszą, że to tylko jest rzeczą pewną, iż Gladstone przed zebraniem się parlamentu ustąpi ze stanowiska ministra, ale wcale nie wiadomo, czy lord Salisbury podejmie się utworzenia gabinetu, jeżeli lord Hartington nie zdecyduje się przyjąć jednej z tek w nowym gabinecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gastein, 21 lipca. Cesarz Wilhelm w towarzystwie lekarza przybocznego Lendorfa i namiestnika Salcburga hr. Thuna przybył tu wczoraj o godzinie wpół do 7 wieczorem w najlepszem zdrowiu.

Publiczność miejscowa powitała go pełnemi zapału okrzykami. Po powitaniu przez burmistrza, monarcha zaszczycił przemówieniem prawie wszystkich obecnych dygnitarzy.

W przedsionku pałacyku, w którym zamieszkał cesarz, jedna z dam wręczyła mu bukiet. Monarcha pojawił się na balkonie i powitał najprzyjazniej licznie zgromadzoną publiczność. Miasto przybrane jest w chorągwie. Przed kościołem protestanckim wzniesiono bramę tryumfalną.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj popołudniu wyjeżdża p Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky do Kissingen.

Nowo mianowany ambasador francuski przy Najw. Dworze, Decrais przybędzie z Rzymu do Wiednia celem wręczenia listów uwierzytelniających

Berlin, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* dowiaduje się, iż z byłem wicekrólem egipskim, Ismaiłem-baszą, toczą się rokowania, które zmierzają do tego, aby Ismaił mógł powrócić na tron egipski.

Bukareszt, 21 lipca Prezes gabinetu Bratiano wyjedzie w przyszłym tygodniu do Gawory (w okręgu Volcea), gdzie zabawi cały miesiąc.

Nisz, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Król Milan, przyjmując wczoraj deputowanych, oświadczył, iż gotów jest nadać krajowi nową konstytucyę, skoro przekona się, iż wszyscy przejęci są silnym patryotyzmem. Przemówienie króla wywołało w szeregach opozycyi jak najlepsze wrażenie.

Nisz, 21go lipca. Skupczyna wybrała komisye: adresową, legitymacyjną, petycyjną i finansową. Komisya adresowa liczy 15 członków, inne po dziewięciu. Skutkiem kompromisu wybrano do każdej z wyżej pomienionych komisyj po 3 posłów opozycyjnych.

Nisz, 21 lipca. (*Tel. pryw.*). Po odczytaniu sprawozdania komisyi weryfikacyjnej, domagającego się unieważnienia szeregu wyborów opozycyjnych, powstała w skupczynie bardzo burzliwa scena. Członkowie opozycyi wśród protestów opuścili salę, powrócili jednak wkrótce i złożyli przepisaną przysięgę, co należy zawdzięczać perswazyom umiarkowańszych przewódców opozycyi, poczem przebieg posiedzenia był normalny.

Petersburg. 21go lipca. *Praw. Wiestnik* ogłosił wczoraj ustawę o podwyższeniu cła po 3 kopiejki złotem od każdego puda na transporta kamienia, torfu, węgla drzewnego i koksu torfowego sprowadzanego morzem Czarnem i morzem Azowskiem.

Paryż, 21 lipca. Komunikat ambasady rossyjskiej przesłany telegraficznej *Agencyi Havasa* prostuje referaty dzienników z okazyi odsłonięcia pomnika generała Chanzy. W komunikacie tym powiedziano: Dzienniki przypisały zachowaniu się i przemówieniu generała rossyjskiego Fredericksa charakter demonstracyjny nie dający się pogodzić z jego oficyalną misyą. Generał nie mówił bynajmniej o zasługach wojskowych Chanzy'ego, lecz podniósł tylko sympatyczne wspomnienia, jakie pozostawił po sobie zmarły generał na dworze rossyjskim, przy którym sprawował urząd ambasadora republiki francuskiej.

Londyn, 21 lipca. Na wczorajszej radzie ministeryalnej uchwalono wnieść bezzwłocznie prośbę o dymisyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lipca 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 28·— Węg. akcye kredyt. 285·25, Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 70 75, Akcye kolei Karola Ludwika 192 40, Akcye kolei północnej 227·—, Akcye kolei południowej 115 —, Akcye kolei Alföld 192 25 Akcye kolei Elżbiety 229·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·— Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·77, Akcye związkowego banku 103 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22.50 Węgierskie losy 122·25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Akcye tytoniowe 57.— , Akcye Banku dla krajów koronnych 222·75. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 20 lipca 1886, godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny ——, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277·75, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 192·40, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10 01. Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 lipca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·50 do 25·75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— pirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·66 do 7.68 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 149·— do —·—, żyto —·— —.— m. spirytus 36·80 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 46·10, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Niezaprzeczona zasługa.

Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Regenerateur Universel Pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol w Londynie i w Nowym Yorku; we Lwowie: w aptekacy Pp. K. Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach Pp Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 3438 3 52

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 lipca 1886.

Hotel George'a.

Pp. H. hr. Koziebrodzka z Wołkowiec, K. Petrowicz z Małoskowa, M. Gatzko z Wiednia, W. Ustrzycki z Czeltycz, E. Schnurpfeil z Gródka, O. Schmell z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. J. Giegel z Mostów wielkich, J. Milanowski z Mostów wielkich, J. A. Jecherward z Krościenka, S. Firlej z Bojar, B. Jaworski z Skwarzawy.

Hotel Francuski.

Pp. R. Kleeberg z Trembowli, A. br. Harach z Chwałowic, J. Recher z Wiednia E. Markus z Wiednia, W. hr. Bawarowski z Trusowa. J. Schachme z Wiednia, K. Wall z Wiednia.

Odchodzą ze Lwowa:
podług zegara lwowskiego

Do Krakowa: o godz 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 lipca 1886.

		płacą walutą złr.	płacą walutą ct.	żądają austr. złr.	żądają austr. ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	191	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	102	—	103	—
„ „ „ 4 prc. w. a.		96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe		102	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.		96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.		95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		26	—	28	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	84	5	94
Dukat cesarski		5	87	5	97
Napoleondor		9	97	10	07
Półimperyał		10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	21½	1	23½
100 marek niemieckich		61	60	62	25
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 lipca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.15	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.95	86.10
kwiecień-październik	86·10	86.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.25	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 fir. austr.	55.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1831	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.75	118.95

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105 50	105.60

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.60	277.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	542.—	544.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	221.80	222.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	394.—	396.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2270	2275
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.75	193 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. war.	226 75	227 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.40	231·80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.—	115.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.—	178.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.35	100.85
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.40	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.20	117·60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.10
z r. 1884	93.20	93·60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102·20

6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	9 40	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.80	55.30
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.50	43.—

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 20	126.55
Paryż za 100 fr.	50.— —	50.10 —

Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96 —
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02 50
Rossyjski imperyał	10.34 —	10.36 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 20 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	85	85
Renta w złocie	118	75
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	874	
„ „ kredytowego	277	80
Londyn	126	10
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski mon.	5	93
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3858. (5207 2—3)

Dodatkowo do edyktu z dnia 30 marca 1885 l. 1861, w gazetach z dnia 23, 25 i 26 czerwca ogłoszonego, zawiadamia się, że kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 5 lipca 1886.

L. 1629 (5205 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach: 85 zł. 5 ct., 85 zł. 5 ct. i 664 zł. 1 ct. wa. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na dniu 27 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem na koszt i niebezpieczeństwo Tauby Amarant, relicytacya realności w Załoźcach nowych pod l. sp. 298 leżącej, wedle dom. tom. I. pag. 168 n. 8 haer. w 21/36 do Róży Amarant a w 15/36 do spadkobierców Salamone Amaranta należącej, z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 6224 zł. aw.

Wadyum wynosi 311 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony - wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 sierpnia 1883, prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora p. Bronisława Malikowskiego aptekarza z Załoziec.

Załoźce, 23 maja 1886

L. 3983 (5200 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Michała Wtorkowskiego i Annie Wtorkowskiej pto 73 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Przeroślu przy terminach 29 lipca, 30 sierpnia i 19 października 1886, każdym razem o godz 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 27 maja 1886.

L. 1657 (5201 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jossla Jawetza przeciw Wasylowi Gregorarz, na dniu 29 lipca, 23 sierpnia i na dniu 23 września 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności, pod lk. 51 3 w Strymbie, jakoteż w Pniowiu pod lk. 88 położonych, ciał tabularnych niestanowiących.

Cena kupna 60 zł. i 45 zł.

Zakład czyni 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 3 maja 1886.

L. 2704. (4845 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Maurycego Fischera przeciw Katarzynie Piela pto 65 zł. 91 ct., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 września, 12go października i 16 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 139, w Pewli Slemieńskiej położonej, w połowie dłużniczki Katarzyny Piela własnej, ciało tabularne stanowiącej, już egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak za kwotę nie niższą od sumy długów na tej realności hipotecznie zabezpieczonych.

Cenę szacunkową stanowi kwota 75 zł., wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ślemień, 18 maja 1886.

L. 7572 (4998 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 287 zł. 76 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nk. 11 subr. 269 w Słobodzie niebyłowskiej położonej, dłużników Wasyla, Nastuni, Michała, Ołeksy, Iwana, Nykoły i Anny Wynnyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańs iego w likwidacyi dnia:

I. 18 października,
II. 18 listopada i
III. 20 grudnia 1886,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 10 września 1885.

L. 2781 (5100 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu, jako należytość propinacyjną w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 27 września i 28 października 1886, zawsze o godz. 10 rano, licytacya połowy realnsści w Kozowie położonaj, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 742 Arona Feitel własnej.

Cena wywołania 179 zł. wa.

Zakład 17 zł. 90 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli jest p dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 24 maja 1886.

L. 8071 (5215 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 972 złr. 84 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 15 września 1886 i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Merla własnej pod l. 688/687 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 19.000 złr.

Wadyum 1900 złr.

Dla ułatwiających warunków ustanawia się termin na 28 października o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 maja 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Horowitza a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 26 czerwca 1886.

L. 3118 (5226 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semkowi Tkaczowi i Maryni Sokierka celem zaspokojenia 26 rat po 15 złr. i jednej raty 15 złr. 11 ct. wa. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 54 sub. rep. 42 w Włodzimircach, ciała tabularnego nie stanowiącej egzekutów własnej, w drodze publicznej licytacyi, która na trzech terminach dnia 21 października 1886, 25 listopada 1886 i 16 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. poręczne 50 złr.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 24 czerwca 1886

L. 4675. (5197 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Blimy Freslich od Kazimierza Urbanowicza w kwocie 320 zł. aw. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 26 w Komarnie wyk. hip. 500 księgi gruntowaj gminy objętej Komarna, na jednym terminie pod warunkami ułatwiającemi, na terminie dnia 14 kwietnia 1886 ułożonymi, dnia 15 września 1886 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 350 zł. wa.

Wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo - sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 15 maja 1886.

L. 8519, (5195 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańs. w kwocie 535 zł. 3 ct. zpn dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 1075 gminy Kozłów objętej, spadkobierców Jana Jurczyszyna własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28go września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 28 grudnia 1885.

L. 8692. (5196 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 złr. 90 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l 43. gminy Wybudów objętej, Hnata Burbeły własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28go września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 70 zł

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 marca 1886.

Ч. 2437. (5145 2—3)

Къ цѣли заспокоенїя претенсїи окр. рольничо кредитового Заведенїя для Галиції и Буковины въ сумѣ 427 злр. 50 кр. в. а. съ прн. отбѣде съ въ тутейшомъ сѣдѣ дня 28 Юлїя, 25 Августа и 22 Вересня 1886, кождого разъ о 10 часѣ рано егзекуційна публична продажъ реальности подъ ч. 2 въ Хоросницѣ положеной должниковъ Тимка и Назьки Барабаховъ власной, на 700 злр. оцѣненой.

Цѣна выклична 700 злр.

Вадіюмъ выноситъ 70 злр.

Ближшїи варунки лицитаційныи можна перегланути въ тутейшосѣдокой регистратурѣ.

Ц. к. Сѣдъ повѣтовый.

Сѣдова Бишня, 15 Цвѣтня 1886.

L. 1819 (5118 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia, 16 września i 18 października 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 117 w Boryni położonej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 28 lipca 1874 l. 3145 opisanej.

Cena wywołania stanowi kwota 239 złr. w. a.

Zakład 23 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Borynia, 1 czerwca 1886.

L. 2692 (5179 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 300 złr. w. a. z pn., na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 58 ks. gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej, a własność dłużnika Franciszka Porębskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2 sierpnia, dnia 2 września i dnia 4 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum zaś 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, d. 10 maja 1886.

L. 1382. 5180 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 5go sierpnia 1886 roku o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 153 w Oświęcimiu, dłużniczki Domiceli Palczewskiej własna, a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej 515 zł. 50 ct. w. a,

O tem uwiadamia się wszystkich interesantów z tem, iż reszta warunków licytacyjnych przy rozpisaniu dwóch pierwszych terminów rezolucyą z dnia 11 września 1885 l. 4754 interesantom do wiadomości udzielonych niezmienioną zostaje.

Wadyum 50 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 22 czerwca 1886.

L. 39087. (5185 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Przemszy od Jaworznia do Gorzowa, tudzież budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle od Bobrownik górnych do Krakowa na lewym oraz od Broszkowic do Podgórza na prawym brzegu na okres 6-letni, t. j. od r. 1887 do włącznie 1892, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 10 sierpnia 1886 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem Starostwie, dokąd także wnieść należy najpóźniej do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia oferty zaopatrzone w wadyum, mianowicie dla robót na Przemszy w kwocie 100 zł., zaś na Wiśle dla każdego powiatu politycznego po 300 złr.

Oferty dla robót na Wiśle mogą być wniesione bądź dla całej wymienionej przestrzeni Wisły, bądź według poszczególnych powiatów, bądź też obejmować kilka budowli; dla robót na Przemszy mają być wniesione osobne oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie ułożone należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 6656. (5170 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Sebastyanowi Luczkiewiczowi o 109 złr. 54 cnt. w. a. z przynależytościami przedsięweźmie dnia 13 sierpnia 1886, o godzinie 10tej przed południem przymusową sprzedaż przez licytacyę realności w Samborze na przedmieściu „Średnia gromada“ pod l. k. 166 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Sebastyana Luczkiewicza własnej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registuaturze przejrzeć.

Sambor, 22 czerwca 1886.

L. 7012. (5119 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego od Izraela Feibisza Sterna wierzytelności w kwocie 584 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 205 w Buczaczu położonej, według Dom. I pag. 480 n. 7 haer. dłużnika Izraela Feibisza Sterna własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został tylko jeden termin na dzień 23 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie nieruchomość powyższa sprzedaną będzie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź kwotę, która najwyżej zostanie ofiarowaną.

Cena wywołania wynosi 8.065 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 800 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych realności powyższej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 14go września 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 czerwca 1886,

L. 4732. (5114 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird die exekutive wechselrechtliche Feilbietung der für Aron Oller bei den 4/88 Antheilen der Fr. Emilie Zerboni an den für Rudolf Kurzweil resp. dessen Verlassenschaft im Lastenstande des Gutes Kamionka wielka früher eingetragen in der Landtafel des k. k. Landesgerichtes Lemberg, Hauptbuch 454 pag. 258 n 80 on. und pag. 414 n. 146 on., nunmehr inneliegend im Grundbuche des k. k. Kreisgerichtes Kolomea haftenden 30 000 Stück Dukaten einverleibten Forderung von 3100 fl. sammt 6% Zinsen vom 1. Mai 1874 zur Hereinbringung der Wechselforderungen der Gesuchsteller pr. 115 fl. sammt 6% Zinsen vom 27 Februar 1882, und 15 fl. 12 kr. Klagskosten, 115 fl. sammt 6% Zinsen v 13 März 1882, und 14 fl. 40 kr. Gerichtskosten, 30 fl. 6 kr. bereits bestimmten Exekutionskosten und ferner pr. 121 fl. 33 kr. sammt 6% Zinsen v 21 Juli 1882; 8 fl. 37 kr. Klagskosten und pr. 120 fl sammt 6% Zinsen vom 13 Juni 1882, 4 fl. 57 kr. Klagskosten und 18 fl. 1 kr bereits bestimmten Exekutionskosten auf den 13 August und den 10 September 1886, jedesmal 10 Uhr V. M. in B. V. mit dem ausgeschrieben, daß die feilzubietende Summe am zweiten Termine auch unter dem Betrage veräußert werden wird.

Für diejenigen Gläubiger, welche nach Ausstellung des Tabularauszuges an die Gewähr kommen könnten oder welchen der Bescheid aus irgend welchem Grunde nicht zugestellt werden könnte wird der Adw. dr. Rasch zum Kurator bestellt.

Kolomea, 20 Mai 1886.

L. 3729. (5191 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 20 sierpnia i 21 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 881 gminy kat. Romanówka, Hersza Stauba własnej, na rzecz ks. Jana Wasilkowskiego pto 487 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 czerwca 1886 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Michała Muzykę z Romanówki.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 października 1886 o godz 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 6802. (5153 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Jędrzejowi Jończowi pto 350 zł. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod n. k. 26 w Chudaczowie położonej, wedle księgi gruntowej Chudaczów, l. w. h. 22, dłużnika Jędrzeja Jońca własnej, w trzech terminach 20 sierpnia, 24 września i 26 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 28 maja 1886.

L. 6338 (5144 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 332 zł. 28 ct. i 332 zł. 28 ct. wa. z pn., odbędzie się w trzech terminach a mianowicie dnia 23 sierpnia, dnia 22 września i dnia 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 52/21 w Tarnowie na Grabówce położonej, do dłużnika Markusa Fischla Gutmana należącej.

Cena wywołania 20.000 zł. a. w.

Wadyum 2.000 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1886.

L. 4129. (5199 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 19 rat pożyczkowych, po 6 zł. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 sierpnia, 28 września i 26 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 52, wykazu księgi gruntowej gminy Łukowe, Iwana Miszczyszyn własnego; przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Dnia 30 listopada 1886 godzina 11 rano, termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 18 czerwca 1886.

L. 1293. (4984 2—3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Pańkowi Krysowatemu, Stefanowi Palamar i Stanisławowi Podgórskiemu pto 274 zł. 52 ct., a względnie 190 zł. 22 ct. i 140 zł. 64 ct., a względnie 109 zł. 54 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, w Koszlakach położonej, Pańka Krysowatego, Stefana Palamar i Stanisława Podgórskiego własnej, ciała tabularne wedle wyk. hip. l. 245, 497 i 498 stanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 90 zł.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 3369. (5154 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Chrystyanowi Runge pto 450 zł. a. w. zpn. w celu zaspokojenia tej wierzytelności publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 l. wyk. hip. 226 w Felbachu adj Kobylnica ruska położonej, Chrystyana Rungę własnej, w dniu 2 sierpnia, 1 września i 1 października 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, iż realność ta w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za sumę 850 zł. sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 1 października 1886 o godz. 3 po południu.

Cenę wywołania stanowi suma 1600 zł. wa. Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 20 maja 1886.

L. 34993. (5162 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam na Dunajcu pod Nowym Sączem odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu dnia 5 sierpnia 1886 r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 3.502 zł 87 ct. wa. Warunki budowy jakoteż plany i kosztorysy mogą być przejrzane w rzeczonem Starostwie, do którego także najpóźniej do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnieść należy oferty, zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty wniesione po terminie, lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 8 lipca 1886.

L. 1286. (5151 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 72 zł. 14 ct. a. w. z pn. przeprowadzi sąd powiatowy licytacyę realności pod l. k. 24 subr. 22 w Hyrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Grabskiego własnej, na terminach 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1886, zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 8 czerwca 1886.

L. 1050. (5152 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 133 zł. 50 ct. z pn., przeprowadzi sąd powiatowy licytacyę realności pod l. k. 33 subr. 77, w Lubatowej Jana Turka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 8 czerwca 1886.

L. 8814. (5150 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Horakowej i Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie kwoty 55 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie, biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych, w Nowosiółkach położonych a to: a) 1/4 części posiadłości wyk. l. 17 objętej i całej posiadłości wyk. l. 16 objętej, Katarzyny Horakowej własnych; b) całej posiadłości wyk. l. 10 objętej, połowy posiadłości wyk. l. 255 objętej, 1/4 części posiadłości wyk. l. 17 objętej, Iwana Wojtowicza własnych.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi dla a) 1/4 części realności wyk. l. 17 objętej. Katarzyny Horak własnej, w kwocie 10 zł aw.; b) całej posiadłości wyk. l. 16 objętej, Katarzyny Horak własnej, w kwocie 95 zł.; c) całej posiadłości wyk hip. l. 10 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 210 zł. aw.; d) połowy posiadłości wyk. l. 225 objętej. Iwana Wojtowicza własnej, w kwocie 20 zł.; e) 1/4 części posiadłości wyk. l. 17 objętej, Iwana Wojtowicza własnej, w kwocie 20 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nieofiarowano, ułożone zostaną dnia 22 października 1886, o godzinie 4ej po połndniu biuro nr. 27 warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 czerwca 1886.

L. 7114. (4974 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie na dniu 26 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia sumy 1320 zł. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 1 września 1884 bieżącemi i prowizyą w ilości 13 zł. 20 ct w. a., tudzież celem zaspokojenia sumy 1320 złr. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 1go marca 1885 bieżącemi i prowizyą w ilości 13 zł. 20 ct. w. a. — po odtrąceniu kwoty 94 zł. w. a. wreszcie celem zaspokojenia kosztów w ilości 35 złr. 93 cnt. w. a., na rzecz gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, sprzedaż przez licytacyę publiczną dóbr Koniów i części dóbr Koniów wyk. hip. l. 365 i 366objętych, do małoletnich Maryi i Konstantego Nowaczyńskich i Zdzisława Mściwujewskiego należących, wraz z zastrzeżonem dla Józefa Mściwujewskiego dożywociem 1/4 części tychże dóbr.

Dobra te sprzedane będą także poniżej ceny szacunkowej, wynoszącej 80.380 zł. w. a za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 4.019 zł. w. a. i może być także w książeczkach gal. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych lub długu państwa, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gal. akcyj. Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku złożonem.

Inne warunki i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Wołosiański.

Sambor, dnia 10 czerwca 1886.

L. 4676, (5198 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Jędrzeja i Maryi Utrysków w kwocie 117 zł. i 103 złr. w. a. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k 21/54 w Komarnie, wykazem hipot. 173 księgi gruntowej gminy Komarna objętej, na jednym terminie na podstawie ułożonych na dniu 14 kwietnia 1886 warunków ułatwiających, dnia 1 września 1886, każdego razu o godzinie 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 400 złr. w. a., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 15 maja 1886.

L. 28456. (5083 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 września i 12 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mariem Ryfki Beischloss wedle wyciągu hip. l. 18 karta B. poz. 14 i 22 należących części realności pod l 38 3/4 we Lwowie położonej, na ktorych terminach części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 1.551 złr. 75 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 155 zł. 18 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Franciszka Wilhelma Müllera. względnie tegoż masy Elżbiety Müller, Julii Müller, Ferdynanda, Müller Józefa Müller, Chaji Ryfki Pilpel i Chaji Róży Pilpel, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12go maja 886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowanym został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 28861. (5085 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w kwocie 260 złr. 39 ct. z przyn. odbędzie się dnia 3 września 1886 i 28 września 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Tekli Schleicher i ś. p. Ferdynanda Schleichera wedle Dom. 227 pag. 382 n. 10 i 11 haer. należącej realności pod l. 161 4/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1 000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, jako wadyum kwota 100 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. nareszcie, że dla nieobecnych hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 kwietnia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Paździera kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bund mianowany został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 2916. (5108 1—3)

C. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l 394 w Wieliczce realnośc ta w sądzie o godzinie 9tej rano w dniach 9 sierpnia, 10 września i 11 października 1886 przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 371 złr. 90 ct.

Zakład 19 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 wrzesnia 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 27 czerwca 1886.

L. 8316 (5042 1—3)

W dniach 23 sierpnia, 23 września i dnia 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Andrija Kieryjeckiego i Aftanazego Strużaka własnej, w Bortkowie pod l. konskr. 33 położonej, wyk. hip licz. 133/377 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie kwoty 91 złr. 52 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 335 zł. w. a.

Wadyum 33 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze

Z c. k. miejs. deleg. sądu powiatowego.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1886

L. 4213 (4952 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności Walentego Pawińskiego, pod Nk. 105 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu w sumie 815 zł. 51 1/2 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 3 września, 11 października i 11 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1082 zł.

Wadyum 109 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 11 listopada 1886 godz. 3 po południu.

Kęty, 26 czerwca 1886.

L. 5735. (4999 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 109 i 25 subrep. 27 w Łdzanem położonej, dłużników Prokopa i Maryi Dzogołów własnej, w tut c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia:

I. 22 września,
II. 22 października i
III. 22 listop da 1886,

każdym razem o 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 30 października 1885.

L. 7804. (4997 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomosci, że na zaspokojenie sumy 9[illegible] zł. 52 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nk. 22 subr. 102 w Mysłowie położonej, dłużników Ławra i Julii Barbuszyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I. 18 października,
II. 18 listopada i
III. 20 grudnia 1886,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej,

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 10 września 1885.

L. 5662 (4996 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kułuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że naspokojenie 7 rat po 6 złr. i reszty sumy 22 złr. 3 cnt. w. a. z. p. n. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. konsk: 173 w Podmichalu położonej, dłużników Tekli i Józefa Strzeleckich własnej, wtutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I 22 Września.
II 22 Października.
III 22 listopada 1886.

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 0/0 ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 30 października 1885

L. 1920 (5216 1—3)

4 sierpnia i 9 września 1886 o 11 godzinie zrana odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności l. k. 8 w Lisznie, Izaka i Ryfki Pächter własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 5 rat po 5 złr. 27 cnt. i reszty kapitału 90 złr. 31 cnt w. a. zpn najmniej za cenę wywołania 200 złr., wadyum 20 złr.

Reszta warunków i akt opisania w tus registraturze do przejrzenia.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających 9 września 1886 godz. 4 popołud.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Robert Adamski z Baligrodu.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród 20 maja 1886.

L. 2810 (5221 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 11 sierpnia 1886 i 15 września, 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 119 według wyk. hip. nr. 225 księgi gruntowej gminy kat. Jaktorów Demka Szeremeta własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 88 złr. 99 ct. zpn.

Cena wywołania 250 złr. wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla leżącej masy spadkowej śp Demka Szeremety ustanawia się kuratorem Maksyma Rybak, rolnika w Jaktorowie, a dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Szczerbę z Glinian.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 18 maja 1886.

L. 29101. (5163 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego, 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. z przyn., odbędzie się, dnia 26 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika Hipolita dw. im. i Joanny Małeckich, wedle dom. 137 pag. 446 n. 12 haer. należącej realności pod l. 571 1/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3.000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 stycznia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Fläschner kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dziędzielewicz mianowany został.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L 5697. (4728 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 296 zł. 26 ct., 7871 zł. 58 ct. i 14.348 zł. 48 ct a. w. z pn., rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż dóbr Babice i Skopów z przyległościami Buczacz, Zawadka i Górka dłużnika, Zdzisława hr. Dembińskiego własnych, w dwóch terminach: w dniu 30 sierpnia i w dniu 28 września 1886, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 6 w gmachu sądowym sądowym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 50.406 zł. aw. przyjęta.

Wadyum wynosi 2 500 zł a. w.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne, w sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyśl, dnia 5 maja 1886.

L. 6712. (5212 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem rozwiązania współwłasności dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna majętności tabularnej Podlesie, w powiecie dąbrowskim położonej, do masy spadkowej Eisiga Sterna w 4/10 a do Jozuy Maschlera w 1/10, Mindla Maschlera w 3/10 częściach należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 18 sierpnia, w dniu 15 września i 13 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 12.085 zł., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa majętność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę, najwięcej ofiarującemu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1 300 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 listopada 1885 do hipoteki majętności Podlesie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr Jana Steca ustanowiony zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1886.

L. 6347. (5220 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiamia, iż celem zaspokojenia sumy 104 zł. 10 ct. z pn, odbędzie się na rzecz c k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wys. Skarbu w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości l. w. h. 87 gm. kat. Dziewin objętej, dłużnika Floryana Zawady własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 10 zł. 40 ct.

Bochnia, dnia 15 maja 1886.

L. 4352 (4980 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Szymona i Wiktoryi Goleniowskich w Kętach pod nr. k. 561 i 562 i pod nr. w. h. 1147 położonych na pokrycie pretensyi Izraela Guttmana w sumie 200 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 6 września 1886 i 12 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 197 złr. 20 ct., 400 złr. i 102 złr. 10 ct.

Wadyum 30 złr, 40 zł. i 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 12 października 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, 28 czerwca 1886.

L. 7242. (5194 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 146 zł. 8 ct zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 206 gminy Kozłów objętej, Wasyla i Elżbiety Kuśnierzów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28 września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 100 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartłomiej Nawarecki z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 marca 1886.

L. 2525. (5161 1—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, wskutek prośby Rozalii Rath de praes. 12 kwietnia 1886 l. 1956 w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przeciw masie nieobjętej, Wiktora Apolinarego dw. im. Padlewskiego, o zapłacenie dwóch rat zaległych po 68 zł. 4 ct. i reszty kapitału 917 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. j. domu mieszkalnego pod nr. 104 i murowanej oficyny pod nr. 244 w Brzeżanach dłużnika Wiktora Apolinarego dw. im Padlewskiego własnej, w dniu 13 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano w sali obrad nr. 12 pod następującemi warunkami:

1) Realność powyższa sprzedaną będzie na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej 2400 zł.

2) Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytow. ziems. c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku, które to papiery wartościowe obliczone będą podług kursu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ w numerze ostatnim przed licytacyą, wynosi 240 zł.

Nabywca obowiązany będzie długi hipoteczne, których zapłatę wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia, przyjąćby nie chcieli, przy hipotece za strąceniem z ceny kupna pozostawić.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności sprzedać się mającej przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

O tem się strony i wierzyciele wiadomych [illegible] rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby po 28go lutego 1885 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza zapaść mająca, z jakiego kolwiek powodu nie mogła być doręczoną, do rąk adw. dr. Schätzla jako kuratora zawiadamia.

Brzeżany, dnia 12 czerwca 1886.

L. 2361. (4981 1—3)

Dnia 7 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Georga Beckera pod nr. kons. 2 w Josefsbergu w powiecie Starostwa Drohybyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Hersza Lorberbauma w kwocie 330 zł. 52 ct., na którym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 180 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński z Medenic.

Medenice, 22 kwietnia 1886..

L. 7497. (4994 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. 4 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr kons. 81 st. 90 [illegible] subr. 103 w Podhorcach położonej, dłużników Polahny, Maryi i Bartka Smolskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 22 września, 22 października i 22 listopada 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 12 września 1885.

L. 1458. (5176 1—3)

W dniach 16 września, 14 października i 11 listopada 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 176 subrep. 147 w Jodłowy położonej, dłużnika Szymona Mahrera własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, na zaspokojenie 11 rat po 3 zł aw., c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Brzostek, dnia 1 czerwca 1886.

L. 1412. (5219 1—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października i 9 listopada 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 284 w Czchowie, wyk. hip. 284 ks ęgi gruntowej gminy Czchów objętej, K tarzyny Żołnowej własnej. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 7 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 91 zł. 87 ct. i 11 zł. 50 ct. a. w.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 9 listopada 1886.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 kwietnia 1886.

L. 3664. (5227 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Łukasza Baczyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie przymusowy jawny przetarg połowy ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 691 gminy miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniańskiem, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wacława Czernego własnej, dnia 30 sierpnia 1886 od godziny 9 przed południem nawet niżej ceny szacunkowej 1547 zł. 10 ct. a. w.

Poręczne wynosi 155 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 sierpnia 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na sprzedać się mającej połowie ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l 691 gminy Złoczów nabyli, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza, lub też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały albo wcale albo dość wcześnie doręczonemi być nie mogły, ustanowiony kuratorem adw. dr. Wesołowski z zastępstwem adw. dr Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1886.

L. 1247 (5217 1—3)

Dnia 24 sierpnia, 28 września, 2 listopada 1886 o godzinie 12 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod l. k 94 w Porębie wyk. hip. 94 księgi gruntowej gminy Poręba objętej, Wojciecha Gorgóla własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 10 rat po 40 złr. 78 ct. i reszty kapitału w sumie 622 złr. 57 ctn. a. w. cena wywołania 700 złr. a. w. wadyum 70 złr wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na 2 listopada 1886 o 4 po południu

C k. sąd powiatowy.

Brzesko 20 kwietnia 1886.

L. 9325 (5068 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyznanej w sumie 11514 zł. 15 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi odbędzie się w tym sądzie sprzedaż publiczna w drodze licytacyi przymusowej dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie pilzneńskim położonych d. dłużników Stefanii z Machnickich Krasuskiej i Florentyny Machnickiej, Michała i Maryanny małżonków Kowalskich, Franciszka i Agnieszki małż. Mroczków, Walentego i Anny małżonków Dziedziców, Jana i Anny małżonków Stolińskich, Jana i Apolonii małż. Barnasiów, Jędrzeja, Jakóbka i Michała Skocza należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 17 września 1886, w dniu 26 października 1886 i w dniu 17go listopada 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 26.396 zł. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą, w trzecim terminie zaś nastąpi sprzedaż także poniżej tej ceny, jednak za kwotę dostateczną na zaspokojenie wierzytelności egzekwującego towarzystwa.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 1 300 zł.

Na wypadek, gdyby sprzedaż w trzecim terminie nie przyszła do skutku, do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, naznacza się termin na dzień 17go listopada 1886 r., o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwanie otrzymują.

W Tarnowie, 17 czerwca 1886.

Zl. 6555. (5044 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit des I. Horn gegen Moses Kobritz pto 330 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen Hälfte der im Hypothekarausweise Nr. 635 des Grundbuches für die Gemeinde Brody und des schuldnerischen (1/4) Antheiles, der im Hypothekarausweise Nr. 636 desselben Grundbuches einliegenden Realitäten am 16 September, und am 20 Oktober 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B Nr. III mit dem stattfinden wird, daß diese feilzubiethenden Realitätenantheile an jenen Terminen nur um oder über den Ausrufungspreis verkauft werden; konnte aber ein solcher Preis nicht erzielt werden, so wird zur Auffetzung von erleichternden Bedingungen, die Tagfahrt auf den 28 Oktober 1886 um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III bestimmt, zu welcher die Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen werden, daß im Falle sie nicht erscheinen, ihre Stimmen der Mehrheit beigezählt werden werden.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth und zwar für die Hälfte der im Hypothekarausweise Nr. 635 einliegenden Realität 2822 fl. 50 kr. ö. W. Vadium 283 fl.; ö. W. für den 1/4 Antheil der im Hypothekarausweise Nr. 636 einliegenden Realität 2868 fl. 22 1/2 kr. ö. W. Vadium 287 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Hypothekarausweis, und der Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht. Für diejenigen Hypothekargläubiger, die welches immer ein Hypothekarrecht auf den feilzubietenden Realitätenantheilen nach dem 23. Februar 1886 erlangt haben oder werden, so wie denen die gegenwärtige wie auch künftigen Verordnungen des Gerichtes, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden können, ist der Landesadvokat in Brody Dr. Starzewski zum Curator bestellt worden.

Brody, am 15. Mai 1886.

L. 8327 (5004 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 sierpnia i 29 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 66 według wyk. hip. 107 gm. kat. Hanowce Semena Laszczuka własnej na rzecz zakładu kred. włość. we Lwowie pto 11 rat po 9 zł. 44 ct. i 91 zł. 50 ct. wa z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego notar. w Bursztynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 października 1886 o godz. 9 rano.

Bursztyn, 12 marca 1885.

L. 3871. (5120 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Ozyaszowi Muster od Seliga i Freidy Kisel pretensyi w kwocie 70 zł. a. w. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 4/4 m. w Buczaczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Seliga i Feigi Kisel własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina pierwszy na dzień 6 sierpnia, drugi na dzień 10 września, trzeci na dzień 8 października 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną celem ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczony został termin w tut. sądzie na dzień 8 października 1886 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 431 zł. 10 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 43 zł. 11 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realnosci nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Kostantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 8 maja 1886.

L. 1830. (5123 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realnosci w Kętach pod nk. 97 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 800 zł. z pn. w sądzie w jednym terminie na dzień 10 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, na którym taż połowa realności także niżej ceny szacunkowej 620 zł. sprzedaną być może.

Wadyum 62 zł.

Kuratorem dla niewiadomych adw. dr. Chrzanowski.

Kęty, 30 maja 1886.

L. 4638. (5131 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 650 zł. 16 ct. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 159|235 rep. 323 w Tyśmienicy położoną wedle dom. VIII. pag. 85 n. 1 haer. Danyły Pawła Pawłyszyna własna, na 3180 zł. wa. oszacowaną w terminach dnia 16 sierpnia, dnia 20 września i dnia 28 października 1886 zawsze w tut. sądzie o 10 rano z tem, że przy terminach tych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3180 zł.

Wadyum 318 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

W razie gdyby powyższe termina bez skutku upłynęły, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 października 1886 o 3ciej popołudniu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny można w tusądow. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 kwietnia 1886.

L. 5099. (5135 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Zbarażu w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1886 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l .k. 46 w Zbarażu położonej, wedle dom. I. pag. 46 n. 5 haer. Jakóba i Sary Scheindli dw. im. Süsserman własnej niżej ceny szacunkowej 687 zł. aw.

Wadyum wynosi 68 zł. 70 ct.

Zbaraż, 2 lipca 1886.

L. 5497 (5127 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 60 wyk. hip. gm. Rdzawka l. 81, 79, 80, 71, 72, 73 i 74 objęta, Franciszka Chorążego własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 157 zł. 67 ct. zpn.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Warunki bliższe do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 29 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1561 (4986 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie w sporze Maryanny 1 Tysolak, 2. Kustra i Katarzyny Rusek, Katarzynie Lasocie przeciw Janowi Lasocie i z miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Ruskowi o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. 18 księgi głównej dla gminy katastralnej Budziwój objętej, dla tegoż Wojciecha Ruska ustanawia kuratorem Pawła Jopka, wójta z Budziwoja.

O czem Wojciecha Ruska się zawiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę obrał i tego sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania, wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, 26 marca 1886.

L. 1999/pr. (5211 1-3)

Pan prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego, Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld-Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 18 lipca 1886.

Prezydent c. k. sądu obwodowego

L. 8428 (5169 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Jakóba Schimmla z życia i miejsca pobytuż nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanech, że przeciw nim Jakób Schimmel o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela realności w Przemyślu pod nr. k. 233 wedle Dom. I. pag. 206 n. 1 haer. na rzecz Samuela Arona Todreszowicza intabnlowanej pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejzsego do l. 8428 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p adw. dra Skórskiego z zastępstwem p. adw, dra Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 16 czerwca 1886.

L. 14864 (5167 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlachet z Wiśnicza, że wskutek pozwu domu handlowego N. Jakobsohn's Schwiegersöhne Samuely et Herman wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 197 złr. 44 ct. wa., który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Braumowi w Krakowie doręczono, i wzywa się Markusa Schlacheta, aby kuratorowi informacyi potrzebnej do bronienia go udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 czerwca 1886.

L. 16730 (5166 1—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Singera, że w sprawie E. Pamma przeciw niemu pto 205 złr. wa. ustanowionym został dla niego kurator w osobie adw. dra Zyg. Eibenschütza z substytucyą adw. dra Koya, któremu t. s. rezolucya z dnia 21 maja 1886 l. 12613 dozwalająca licytacyi ruchomości doręczoną została.

Kraków, dnia 2 lipca 1886.

L. 10546 (5010 1—3)

Ogłoszenie sądu krajowego wyższego w Krakowie l. 8745 zamieszczone w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ w nr. 122, 123 i 124 prostujo się, że Julian Sporn obejmuje urząd notaryalny w Kętach a nie w Leżajsku.

Kraków, 1 lipca 1886.

L. 15386 (5113 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu H. (Hermana) Feltschera, iż w skutek wniesionego równocześnie przez B. Guttmanna pozwu wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 114 złr. 48 ct. w. a. zpn. przyczem dla niego ustanowiono kuratora adw. dra. Brumera z zastępstwem adw. dra. Rotweina, któremu też H. Feltscher możliwe środki obrony wzkazać ma, lub innego sobie obrońcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej ztąd wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 11 czerwca 1886.

L. 2643 (5091 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Starca ażeby celem przyjęcia spadku Agaty Starcowej w dniu 2 sierpnia 1847 w Zaczarniu zmarłej w przeciągu roku się zgłosił w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zamianowanym dla niego kuratorem Michałem Starcem przeprowadzonem zostanie.

Tarnów dnia 31 maja 1886.

L. 3238. (5156 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli mianuje w uporze Markusa Steinera przeciw Karolinie Sadlicz o uznanie praw własności do ciała hipotecznego, nr. 110 księgi gruntowej Chyrów, dla niewiadomego z życia i miejca pobytu pozwanej, kuratorem p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa i to postanowienie w tym celu ogłasza, by pozwana ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staresol 31 maja 1886.

L. 7068 (5149 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółek handlowych firmy: „Moses Geller und Pinkas Bertisch Pächter der Mahlmühle zu Chomiakówka“.

Jawnemi spólnikami są Mojżesz Geller handlarz zbożem i właściciel realności w Tłumaczu i Pinkas Bertisch handlarz zbożem i właściciel realności w Tyśmienicy spółka zaczęła się 5 listopada 1885.

Prawo zastępowania firmy tylko przez obu wspólników i wspólne wykonywanych będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26 maja 1886,

L. 8048 (5148 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zatraconej Fiszlowi Altbauer książeczki wkładkowej Stanisławowskiej kasy oszczędności nr. 3859, opiewającej na ulokowane przez Fiszla Altbauera 100 złr. na dniu 15 października 1885 i na tegoż imię, ażeby takową przedłożył tutejszemu sądowi obwodowemu w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, ta książeczka zaamartyzowaną uznaną zostanie.

Z. ck. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 12 czerwca 1886.

L. 6621 (5183 1—3)

Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu i z życia nieznanych Zofją 2 Kulpinę i Józefa Kulpę, iż dla nich w sporze ustnym małoletniego Franciszka Gaszana przeciwko nim o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży realności pod nk. 52 w Dulczy małej ustanowił, kuratorem p. Kazimierza Dybę w Dulczy małej.

Wzywa się ich tedy, by temuż albo ndzielili ze swej strony dowodów lub innego wskazali sądowi pełnomocnika.

Radomyśl 27 lutego 1885.

L. 8239 (5116 1—3)

Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryę Minasiewicz ewentualnie tejże z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesonów, że w dniu 15 czerwca 1886 l. 8239 wnieśli przeciw nim Pesie Horowitz i Rachmiel Schutzmann jako oświadczeni spadkobiercy zmarłego Leiby Schutmanna pozew o wyextabulowanie i wykreślenia ze stanu biernego dóbr Koziny jak instrum. 1050 pag 178 n. on. sumy 2000 złr. aw. obciążających tamże bliżej kreślonych praw zpn. i wzywa się stronę pozwaną ażeby ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi doktorowi Eliaszowi Fischlerowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi podała, inaczej bowiem bezwzględu z ustanowionym kuratorem rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu obdodoweuo

Stanisławów dnia 19 czerwca 1886.

L. 21980 (5064 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakuba Menkesa, że przciw niemu i innym wniósł Majer Wolf Czop do l. 24345/1885 pozew o uznanie za właściciela 30/216 części realności, pod nr. 520³/₄ w Lwowie położonej, że dla niego adw. dr. Reina, z substytucyę adw. dr. Reicha kuratorem ustanowiono i temuż pozew doręczono i do pisemnej obrony, 90 dniowy termin wyznaczono.

Wzywa się zatem Jakóba Menkesa, by swemu kuratorowi potrzebną informacyę aadzielił, w ogóle potrzebne do swej obrony kroki poczynił i o tem sądowi zawiadomił, gdyż inaczej do obrony i innych oświadczeń w jego imieniu przez kuratora wniesionych, za przystępującego uważany będzie-

Lwów dnia 3 lipca 1886.

L. 8826 (5190 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej delegw. w Tarnopolu ustanawia w sprawie egzekucyjnej banku związkowego kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnopolu, p. Józefa Frauenglas z miejsca pobytu niewiadomego, o 98 złr. 55 cnt., z powodu doręczyć się mającej dla niego uchwały z dnia 26 lutego 1886 l. 1673 kuratorem adwokata dra. Blausteina, wzywając Józefa Frauenglasa, ażeby potrzebną informacyę swemu kuratorowi dał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31 maja 1886

L. 829 (5202 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie przeciw Perli Peisach pto. 150 złr. wa. zpn., ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Perli Peisach, kuratorem wgo. Szczęsnego Lewickiego z Nadwórny, wzywając dłużniczkę aby temuż informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi podała, inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 1 maja 1886.

L. 7987 (5171 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Osyasza Mojżesza Turteltauba, że Jakób Aronauer wniósł dnia 12 lipca 1886 l. 7987, prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy weksowej 55 złr. aw. zpn. i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu Jakubowi dri. Kohnowi, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza lub zastępcy tegoż, adwokatowi krajowemu, Józefowi dra Fiternikowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 14 lipca 1886.

L. 3511 (5095 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zbyluta, jako spadkobiercę ś. p. Franciszka Zbyluta z Jaszczurowy, powiatu Frysztackiego, iż na żądanie kasy oszczędności miasta Jasła de praes. 24 marca 1886 l. 3511 dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności hipotecznej kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 500 zł. zpn. na realnosci spadkowej ś. p. Franciszka Zbyluta w Jaszczurowy położonej, wyk. hipot. l. 69 objętej, oraz egzekucyjnego oszacowania tejże posiadłości, i że dotyczącą rezolucyę dla nieobecnego Jana Zbyluta, przeznaczoną doręcza się tegoż przez c. k. sąd powiatowy w Frysztaku, w toku postępowania spadkowego ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Stefańskiemu, wzywa się więc Jana Zbyluta, aby kuratorowi służące ku swej obronie środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyżby w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie miał przypisać.

Jasło, 15 czerwca 1886.

L. 10754 (5178 1—3)

Ze strony ck. sądu powiatowego w Kamionce, ustanawia się Jakóba Mielnika kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyły Kościuka z Horpina wcelu doręczenia mu tus. uchwały, z dnia 1 kwietnia 1880 l. 939, wsprawie ogłoszenia prawa zastawu dla sumy 100 fl i 100 fl zpn. do wykazu hipotecznego 21 gminy kat. Horpiu jako dawny ciężar, a zarazem wzywa się Danyłę Kościuka przez edykta, aby albo osobiście do sądu zgłosił się lub miejsce swego pobytu podał, albo też innego pełnomocnika ustanowił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyę udzielił, inaczej złe skutki zaniedbania, sam ponosić będzie.

Ck. sąd powiatowy

Kamionka 2 marca 1886.

Z. 7280. (5155 1—3)

Dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Schmiel Semel wird bekannt gegeben, es habe gegen ihm unterm 1. Juli 1886 Zl. 7280 Abraham Dawid Reifler eine Klage auf Bezahlung von 50 fl. ö. W überreicht, worüber zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren die Tagfahrt auf den 11 Oktober 1886, 9 Uhr Vormittags angeordnet und daß für ihn auf seine Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Advokaten dr. Schäfer in Sniatyn bestellt wurde.

Belangter wird aufgefordert, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft mache.

K. k. Bezirksgericht.

Sniatyn, den 5 Juli 1886.

Z. 402. (5128 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Przemyślany werden die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Jan Frankowski und Markus Majer 2 Nm. Baum hiemit verständigt, daß David Fuchs wider sie am 2. März 1884 Zl. 1547 die Klage wegen Zahlung des Betrages pr. 126 fl. ö. W. beim hiesg. Gerichte angebracht habe und daß zur summarischen Verhandlung dieser Rechtssache der Termin auf den 10. August 1886 um 9 Uhr Vormtgs bestimmt wurde.

Es werden sohin die Belangten Jan Frankowski, für welchen Hr. Alexander Zaleski, und Markus Majer 2 N. Baum für welchen Markus Majer Baum junior zum Curator ad actum bestellt wurde, aufgefordert, entweder einen Bevollmächtigten zu bestellen und denselben dem Gerichte namhaft zu machen, oder dem bestellten Curator die erforderlichen Behelfe um so gewisser mitzutheilen als sonstens die aus der Unterlassung dessen entspringenden nachtheiligen Folgen, sie sich selbst werden zuschreiben müssen.

K. k. Bezirksgericht.

Przemyślany, 15. März 1886.

L. 17647 (5168 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Westwalewicza, że w dniu 13 listopada 1885 l. 31071 Szymon Szell wytoczył pozew przeciw Stanisławie Obtułowiczowej, Andrzejowi Westwalewiczowi i innym o wyłączenie z pod zajęcia bydła lub zapłacenie 300 zł. w. a., że do rozprawy sumarycznej wyznaczono ponowny termin na dzi[illegible] sierpnia 1886, godz. 9 rano, a kura[illegible] dla Andrzeja Westwalewicza ustano[illegible] adwokata dra Koy'a z przedstawieniem [illegible]kata dra Schoena.

Wzywa zatem nieobecnego, ab[illegible] osobiście na terminie w sądzie stanął[illegible] przez pełnomocnika, lub wreszcie, a[illegible] ratorowi informacyi do sporu udzieli[illegible]

Kraków, 2 lipca 1886.

L. 16623 (4972 2—3)

C. k. sąd krajowy krakowski u[illegible] wiada-
mia Jana Małutowskiego z miejsca pobytu
niewiadomego, że przeciw niemu wniósł
skargę wekslową A. Seidenfrau, w za[illegible]twie-
niu której wydano dnia dzisiejszego nakaz
zapłacenia powodowi 175 zł. zpn. w dniach
trzech pod rygorem egzekucyi, z w[illegible]lnością
wniesienia w tym terminie zarzutów.

Dla Jana Małutowskiego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora dra Władysława Wilkosza.

Poleca się pozwanemu, aby użył wszelkich środków obronn ch, gdyż szkodę sam sobie przypisze.

Kraków, 22 czerwca 1886.

L. 24400 (5175 2—3)

C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Lipę i Cypę małż. Singerów, iż Abraham Freywald wytoczył przeciwko nim skargę z dnia 21 czerwca 1886 o zapłatę 10 złr. 50 ct. aw. zpn., że do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Czernemu środków obrony dostarczyli, lub też wcześnie sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż inaczej rozprawa prawomocnie z kuratorem prze[illegible]owadzoną będzie.

Kraków, 22 czerwca 1886.

[illegible]206 2—3

Adwokat w Tarnopolu p. [illegible]r. Henryk Max zamierza przenieść swoją siedzibę urzędową z dniem 8 sierpnia 1886 do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 8 maja 1886.

L. 32428 (5208 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę filii c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wydał przeciw Jakóbowi Allerhand i Izydorowi Rattler, nakaz zapłaty sumy wekslowej 215 złr. aw. z pn. dnia 5 czerwca 1886 l. 25793.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Allerhanda nie jest znanem, przeto na dalszą prośbę powyższej filii de praes. 8 lipca 1886 l. 32428 ustanowiono dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum dra Szwedzickiego z substytucyą dra Raresa, adwokatów we Lwowie i doręczono kuratorowi nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Jakóba Allerhanda, aby ustanowionemu kuratorowi środków prawnych, do obrony swojej służących, w należytym czasie dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał i tego sądowi oznajmił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 6988 (5192 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że dnia 18 grudnia 1885 roku zmarł w Boniowicach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia Wincenty Dąbrowski.

Gdy z prawnie domniemanych spadkobierców tegoż, Józef Dąbrowski nie jest z życia i miejsca pobytu wiadomym sądowi, przeto się go wzywa, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszej edyktu licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań w osobie Iwana Olejnika, kuratorem przeprowadzoną będzie.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1886.

L. 6887 (5040 2—3)

Na prośbę Markusa Kaufa wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Stryj 6 grudnia 1885 na sumę 50 zł. wa. przez Markusa Stark na własne zlecenie wystawionego, w sześć miesięcy od daty płatnego przez Józefa Steifa do zapłaty przyjętego, na Markusa Kauf żyrowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc, temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Sambor, 22 czerwca 1886.

L. 1[illegible]3 (4970 1—3)
powodu podania Olimpii z Płockich Wędrowskiej, z dnia 6 maja 1886 l. 1221: uznanie Anny z Rohlików Moszczeńskiej, Teresy Rohlik i Zofii Rohlik za zmarłe.

C. k. sąd krajowy w Krakowie, ustanawiając dla nich równocześnie kuratora w osobie adw. dra Leszki w Krakowie z zastępstwem adw. dra Schoena w Krakowie, wzywa niniejszem niewiadomych z życia miejsca pobytu już przeszło od lat 30 Annę Rohlik, zamężną Moszczeńską, Teresę Rohlik i Zofię Rohlik, wszystkie trzy córki Sandława Rohlika w Krakowie, na dzień 9 września 1824 zmarłego, aby się w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie zgłosiły, albo też o zostawaniu przy życiu inny sposobem tutejszy sąd zawiadomiły, w przeciwnym bowiem razie, jako zmarłe 5 września 1869 uznane zostaną i pertraktacyą spadku zarządzono będzie.

Kraków, 11 czerwca 1886.

L. 8345 (4937)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1886 uwidocznioną została w rejestrze handlowym ilo spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe towarzystwo zaliczowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 15 kwietnia 1886 odbytem, wybrano Cyryla Ladyżyńskiego dyrektorem, Wilhelma Veith zastępcą tego, Bazylego Czerwornika na dyrektora, kontrolora, Jerzego Drozd jego zastępcą, Ludwika Świeczyńskiego na dyrektora kasyera, Klemensa Lewickiego jego zastępcą.

Przemyśl, 16 czerwca 1886.

L. 8549 (5001)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż d. 17 czerw. 1886 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Browar księcia Sapiehy w Krasiczynie“ uwidoczniono zmianę prokury która od 1. maja 1886 zaszła, a mianowicie, że takowa dotychczasowym prokurystom Maryanowi Czaykowskiemu i Adolfowi Zuchowskiemu odebrana, a natychmiast Leszkowi Wisniowskiemu, Mieczysławowi Tomczyńskiemu i Adolfowi Zuchowskiemu z tem udzieloną została, że do ważności podpisu firmy potrzebny jest podpis których kolwiek dwóch powyższych prokurystów.

Przemyśl, 23 czerwca 1886.

L. 8346. (5039)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1886 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „fabryka maszyn w Sanoku Lipiński & Schenk z tem, że spólnikami są Kazimierz Lipiński fabrykant maszyn w Sanoku i Jan Schenk fabrykant maszyn w Messendorf na Szląsku austryackim i że spółkę ma prawo zastępywać każden spólnik pod wyciśniętą stampilą „fabryka maszyn w Sanoku“.

Przemyśl, dnia 16 czerwca 1886.

L. 2196 (5177 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Noaha Fassa rzekomo z Dukli że na rzecz jego znajduje się w tutejszo sądowym depozycie od przeszło 30 lat gotówka w kwocie 29 zł. 27 ½ ct z wezwaniem, ażeby sobie takową w przeciągu jednego roku i 6 tygodni podjął, gdyżby w przeciwnym razie na rzecz Skarbu Państwa z depozytu wydaną została.

Jasło, 15 maja 1886.

Konkursa.

L, 33805 (5229 1—3)
W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1 października bieżącego roku.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia br.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 33. (5225)
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Teleśnicy sannej na miejscu w tejże gminie dnia 6 sierpnia 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ustrzyki dolne, 16 lipca 1886.

Upadłości.

L. 3658 (5146 3—3)
C. k. sąd obw. w Brzeżanach oznajmia, że w sprawie rozbiorowej Dezyderego Tadeusza 2 im., Górskiego w miejsce Waleriana Wolskiego, ustanowiono tymczasowym zarządcą p. Kazimierza Abgarowicza z Rohatyna.

Do zatwierdzenia tego zarządcy a względnie do wyboru innego, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczono ponowny termin na dzień 23 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem, w biurze c. k. sędziego pow. w Rohatynie.

Dalsze postanowienia zawarte w ogłoszeniu z dnia 9 czerwca 1886 l. 3123 niezmienione.

Brzeżany, 3 lipca 1886.

L. 31015 (5228 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego d. 30 czerw. 1886 wyboru adw. dr. Henryk Szydłowski w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy rozbiorowej firmy Konstanty Iskierski zatwierdzony kandydat adwokatury dr. Tadeusz Szydłowski zaś tegoż zastępcą zamianowany został.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 4438 (5213)
Zawiadamia się wszystkich interesowanych w konkursie Eoisiga Höniga, że na skutek zgłoszenia Judy Leiby Lustiga z dn. 21 czerwca 1886 l. 4438 przeciw masie konkursowej Eeisiga Höniga o 131 złr. 59 ct. odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1886, o godz. 4 po południu rozprawa likwidacyjna (dodatkowa).

Interesowani mogą na tem terminie wnioski poczynić o ile na to ustawa zezwala.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 3 lipca 1886.

(5222 1—3)
Wierzycieli konkursowych Dawida Pohorylesa z Husiatyna zawiadamiam, że projekt podziału wierzycieli i rachunek za czas ubiegły jest u mnie złożony.

Do wniesienia zarzutów i rozprawy nadniemi tudzież do likwidacyi dodatkowej wyznaczam dzień 30 lipca 1886 o godz. 9 w biurze c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, 7 lipca 1886.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 14846 (5174 2—3)
Stanisław Karpiński porucznik 13 pułku piechoty za obłąkanego uznany został.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono p. Marcelego Karpińskiego z Krakowa.

C. k. sąd del. miej.
Kraków, 21 kwietnia 1886.

L. 3277 (5193 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1886 l. 2043 Anna Hanikowa z pod rozciągniętej na nią jako marnotrawczynię kurateli została uwolnioną.

Kęty, 26 maja 1886.

Wyroki prasowe.

L 4262 (5147)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi orzekł po myśli §. 493 pk., iż umieszczone w nr. 20 czasopisma „Głos nauczycielski“ artykuły:

a) „Stanowisko nauczyciela ludowego w obecnym czasie i sytuacyi“ w ustępach 1) „Stan nauczycielski nie ma“ do „nie chcą tego uczynić z zarozumiałości“. 2) „Nauczycielstwo jest najnędzniej wyposazone“ do „o to więcej wcale nie troszczył“. 3) „Z czasem powoli musiał się naród“ do „kto wie czy nie z większym pożytkiem dla ogółu odegrałyby swą rolę“. 4) „Pieniądze są i wydają je“ do „stosunkowo do innych zawodów wieku“.

b) „Nietaktowne postępowanie inspektora“ w całości, zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu porządkowi i porządkowi z §. 300 u. k. i art. III. ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8. dz. u. p. z r. 1863, wskutek czego wzbrania się dalsze rozpowszechnienie tych artykułów.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1886.

Z. 5087.
Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Juli 1886, Z. 10002, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 150 vom 6 Juli 1886 wegen des Artikels „Zur neuen Zuckersteuer“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Juli 1886, Z. 7046, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Stimmen aus Mähren“ Nr. 27 vom 4. Juli 1886 wegen der Artikel „Vom Wahlkampfe“ und „Landtagswahl“ nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juli 1886, Z. 1536 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore“ Nr. 79 vom 6. Juli 1886 wegen der Artikel „Par un momento a Giovanni Prati “ und „A proposito di Affissi “ nach §. 302 St. G. verboten.

Z. 5143.
Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm.-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 1. Juli 1886, Z 17544, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1550 vom 23. Juni 1886 wegen des Artikels „Röchlitz, 19. Juni (Nationale Fehlgriffe . . .)“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6. Juli 1886, Zl. 3976, 3977 und 3978, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 180 vom 2 Juli 1886 wegen des Artikels „Wien, 30sten Juni (Zur Lage)“; dann der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 148 (Abendausgabe) vom 30sten Juni 1886 wegen des Artikels „Vom Gebirgsvereine“; endlich der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 178 vom 30. Juni 1886 wegen des Artikels „Vom Gebirgsvereine“ nach §. 300 St. G. verboten,

---

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1886, Zl. 5593 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 55 der in Kremsier erscheinenden periodischen Druckschrift „Kromeriżke Noviny“ vom 9. Juli 1886 wegen des mit „Idea Slovanstwa“ überschriebenen Leitartikels nach §. 65 lit. a St. G. und nach §. 302 St. G. verboten.

Z. 4932
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2279 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“, Volksausgabe, vom 3. Juli 1886 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die verbotene Kaiser-Josephs-Feier“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. Juli 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2279 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“, Morgenblatt, vom 3. Juli 1886 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift: „Wien, 2. Juli“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. Juli 1886.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Juni 1886, Z. 17508, die Weiterverbreitung der Chicagoer Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 118 vom 25. März 1886 nach den §§. 300, 305, 63, 64, 491, 122 a St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Juni 1886, Z. 19386, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 170 (Nachmittagsausgabe) vom 21. Juni 1886 wegen des Artikels „Pri zaverce parlamentarniho . . .“ nach den §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. Juli 1886, Z. 9558 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren' und Schlesien“ Nr. 145 vom 28. Juni 1886 wegen des Artikels „Die Wanderversammlung in Iglau“ nach den §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12. und 17. Juni 1886, Zl. 3924 und 4070, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L' Alabarda Triestina“ Nr. 155 vom 5. Juni 1886 wegen des Artikels „Da Roma“ nach den §§. 63 und 64 St. G.; dann „L' Alba“ Nr. 21 vom 12 Juni 1886 wegen der Artikel „2—6 Giugno“ und „Ed e cosi“ nach §. 65 a St. G., beziehungsweise §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15., 19. und 26 Juni 1886, Zl. 4016, 4088 und 4271, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L' Alabarda (Edizione del mattino) Nr. 159 vom 9. Juni 1886 wegen des Artikels „Un processo per lesion . . .“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 und §. 300 St. G.; dann „L'Indipendente“ Nr. 3263 vom 12. Juni 1886 wegen des Artikels „Il nostro Supplemento . . .“ nach §. 302 St. G., endlich „Il Cittadino“ (I. Edizione) Nr. 146 vom 19.—20. Juni 1886 wegen des Artikels „Degnazione“ nach §. 300 St. G verboten.

Z. 5066.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß:

A. der Inhalt des in der ausländischen (in London erscheinenden) periodischen Druckschrift: „Der Rebell. Organ der Anarchisten deutscher Sprache, Nr. 16, April 1886 — freie Volksdruckerei in Nirgendsheim“ enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift: „Gewalt und Gesetz“ das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach 65 lit. b. St. G.;

B. der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift: „Zur Propaganda der That“ das Verbrechen nach §. 8 des Gesetzes vom 27. Mai 1885, Nr. 134 R. G. Bl., betreffend Anordnungen gegen den gemeingefährliche Gebrauch von Sprengstoffen und die gemeingefährliche Gebahrung mit denselben; endlich

C. der Inhalt des in derselben enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift: „Rundschau. Nirgendsheim, im Juni 1886“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 305 St. G begründe.

Wien, am 9. Juli 1886.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17. und 19. Juni 1886, Zl. 3155, 3181 und 3261, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften: „Il Dalmata“ Nr. 46 vom 9. Juni 1886 wegen der Artikel „Agli onorevoli nostri . .“ und „Enormezze a Cittavechia“ nach §. 300 St. G.; „Katolicka Dalmacija“ Nr. 40 vom 10. Juni 1886 wegen des Artikels „Magjarski rat proti . . .“ nach den §§. 63, 65 a St. G. und Art. II des Ges. vom 17. December 1862, endlich „Supplemento il Dalmata“ Nr. 47 vom 12. Juni 1886 wegen des Artikels „La verita alla pretura“ nach §. 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Oliwę maszynową
dla lokomobil, młocarń ręcznych, tartaków, młynów parowych i wodnych i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie w różnych gatunkach
jako to: 5230

Lecer prawdziwa
Kaukazka mineralna,
Wulkaniczna podwójnie odkwaszana.
Smarowidło
do osi żelaznych
SIARCZAN MIEDZI (*siny kamień*)
do bajcowania pszenicy.
Korzeń mydlany
do prania wełny, polecają po najtańszych cenach
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.

(4710 7 ?)

POSTĘP

w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej elegancji. Fortepian „Mignon" ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

„Ogłoszenie"

Właściciele majątków ziemskich, mający na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości, zechcą się zgłosić do Redakcyi Kuryera Rolniczego w Poznaniu ul. Szewska nr. 3.

Powód zgłoszenia jest ten, aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w Galicyi. Zwrotnie porto dołączyć należy.

5035 7—10

W powiecie Jaworowskim, przy gościńcu rządowym o 20 kilometrów od Przemyśla i Radymna, są do sprzedania 4 folwarki razem lub osobno, objętości po 200, lub 300 morgów i z propinacyą. Wiadomość bliższa u adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu.

5210 1—10

Ulica Podlewskiego nr. 4 i nr. 6.
(przedłużenie ulicy Jagiellońskiej przy ulicy Brygidzkiej).

większe i mniejsze pomieszkanie

ulica Brajerowska l. 8.

(od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza)

większe i mniejsze pomieszkania

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera**, Kazimierzowska liczba 37. 5142 4—?

Wysuszenie wilgotnych murów

PATENT z r. 1878

ces. król. uprzyw. kit cementowy

warstwa isolacyjna
do budowli

Ces. król. uprzyw. fabryka kitu cementowego w Wiedniu IV. Hochtengasse nr. 4.

Zamówienia przyjmuje Arnold Werner we Lwowie 5182 2—6

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesełamy Szematyzmu.

Dla budowniczych
i przedsiębiorstw budowlanych

poleca ją

Tektury dachowe
Płyty asfaltowe (Isolirplatten)
Masę asfaltową
Teer pogazowy i drzewny
Masę terową
Asfalt
Cement
Gyps
Wapno hydrauliczne
Farby do fasad rozpuszczalne w wapnie w 36 kolorach.
Farby olejne gotowe do użycia, szybko schnące
Farby do malowania dachów
Farby tarte w pokoście mineralnym
Antimerulion Massę do gaszenia pożarów
Wiaderka do ognia
Kiszki konopne i gumowe
etc.

Pasy skórzane do maszyn
Pasy gumowe do maszyn
Pasy lniane zapuszczane do maszyn
Gurty konopne do maszyn
Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi żelaznych
Pokost
Minię
Bleiweis 3400 11-?
Tektury
Asbest
Kłaki
Konopie
Kit miniowy
Wagi wodne
Pionki murarskie
Przyrządy go rysowania
etc.

Hübner i Hanke we Lwowie

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki

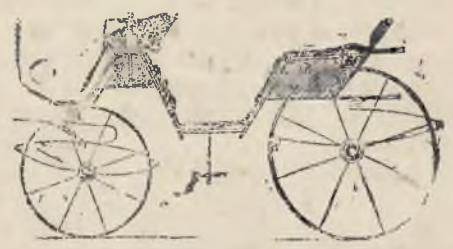

wraz z składem **tarantasów, sań i używanych kabrjolet, landauerskich powozów**, pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5

(4712)

JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. Pudełko 60 cnt.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 14 ?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2

Do kuracyj domowych

sposobią się ze szczególnym skutkiem

Mattoniego

Ekstrakta żelazno-błotne

w braku krwi, bladaczce, ogólnemu osłabieniu, w słabościach dzieci, w rekonwalescencyi;

żelazno-błotny ług, żelazno-błotna sól.

HENRYK MATTONI w Francensbadzie

Wiedeń, Giesshübl-Puchstein, Karlsbad. 4163 4—5

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca
pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^3/_4$kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 37—5)

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.
Na prowincyi:
4¾ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.

Co miesiąca świeży transport

(3595 30—?)

MORSZYN,

zdrojowisko solankowo-borowinowe

i

zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpialowych najwyborniejsza.

Środki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła

Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 20-?

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

W KRAJOWEJ

niższej szkole rolniczej w Horodence

rozpoczyna się rok szkolny dnia 1. Września. Zgłoszenia o przyjęcie uczniów nadsyłać można bezzwłocznie do Dyrekcyi szkoły. Kandydat winien udowodnić, że ukończył przynajmniej szkołę ludową i rok szesnasty życia. Całe utrzymanie roczne ucznia (wikt, mieszkanie, ubranie i pranie) kosztuje 150 złr. w. a. Ubodzy mogą uzyskać przyjęcie bezpłatne.

Bliższych wyjaśnień udziela

5208 1—3 **Dyrekcya szkoły.**

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczbe w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 11—5

w Rynku l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierbach Ryn[illegible] odpowiada odwrotną pocztą i wy[illegible]

Z drukarni W. Łoszinskiego, ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Wenar) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]